Nr. 42. Środa, 23 Lutego 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 1 b. m. l. 16.100 komisya stacyjna i obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla przestrzeni od klm. 37·1 do klm. 38·2 linii kolei lokalnej Chabówka-Zakopane odbędzie się dnia 18 marca 1898 o godzinie 9 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Poroninie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 b. m. do l. 14.704, o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Pradze z dnia 6 lutego b. r. l. 21.191 co do przywozu do Czech odżuwaczy i świń z Galicyi, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego" *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Dzień 20 lutego b. r. pozostanie wiekopomną datą w dziejach Kościoła katolickiego i papiestwa. W tym dniu przed laty dwudziestu nastąpił wybór kardynała Joachima Pecciego na Namiestnika Chrystusowego, a z datą tą schodzą się: 87 rok życia, 60 rok kapłaństwa i 54 episkopatu Leona XIII. Gdy w dniu 20 lutego 1878 roku wyszło z urny nazwisko kardynała Pecciego i ten po pewnem wahaniu przyjął wybór, nie brakło głosów wyrażających powątpiewanie, czy ten szczupły, słabego zdrowia starzec będzie posiadał dość sił do sterowania skołataną nawą Piotrową. Ciężkie to były istotnie czasy dla Kościoła katolickiego. Stosunki Watykanu z rządem włoskim były możliwie najgorsze; w Niemczech wrzała na całej linii zacięta walka kościelno-polityczna; w Rossyi zdawało się wszystko sprzysięgać na zagładę katolicyzmu; w Belgii z powodu zatargu o szkoły stosunek pomiędzy Stolicą św. a rządem naprężył się w ten sposób, iż każdej chwili można było oczekiwać pęknięcia struny; we Francyi ustawa o zakonach stała się hasłem do zainaugurowania wojny przeciw Kościołowi; w Hiszpanii wybuchł zatarg o nuncyaturę; w Szwajcaryi żywioły wrogie katolicyzmowi wzięły stanowczo przewagę i sposobiły się do zadania mu dotkliwego ciosu; w Anglii z powodu nieprzyjaznej dla rządu centralnego postawy irlandzkich katolików obudził się silny ruch antykatolicki i antypapieski, który groził najsmutniejszemi następstwami, wreszcie w południowo-amerykańskich republikach ciągłe rewolucye zadawały dotkliwe ciosy Kościołowi, a w Brazylii szerzące się wolnomularstwo trzymało w szachu katolików i pozbawiało Kościół możności rozwoju.

Nowy Papież wziął sobie za pierwsze zadanie, położenie kresu ogólnemu stanowi wojennemu. Nie mogąc mieć nadziei, aby w danych okolicznościach było możliwem pojednanie z Włochami, zwrócił się przedewszystkiem do cesarza niemieckiego, monarchy rossyjskiego, prezydenta republiki francuskiej i prezydenta Związku szwajcarskiego. Bezpośrednio po swoim wyborze wystosował do nich własnoręczne pisma z zawiadomieniem o wyniesieniu na tron papieski i wyrażając przekonanie, że powiedzie się przy dobrej woli obu stron przywrócić pokój kościelny i zapewnić ludności katolickiej swobody religijne. Niepodobna tutaj rozwodzić się szczegółowo, jak i z jakim skutkiem przeprowadził Leon XIII. w cesarstwie niemieckiem i w Rossyi swój program, mający na oku nie tylko dobro Kościoła, lecz także dobro tych państw; powszechnie też są wiadome błogie rezultaty interwencyi Papieża we Francyi, gdzie powiodło się nie tylko usunąć rozprzężenie, panujące w obozie katolickim i nadać mu silną organizacyę, lecz zawiązać zadowalniające stosunki z rządem republiki. Uwieńczone pomyślnym skutkiem zabiegi Papieża i jego dyplomacyi dla lepszego ukształtowania kościelno-politycznych stosunków z Hiszpanią, Belgią, Portugalią, Wielką Brytanią, Holandyą, Szwajcaryą, Brazylią, południowo-amerykańskiemi republikami, na Wschodzie i t. d. uzupełniają tę zewnętrzną działalność rządów Papieża i zapewniają mu w dziejach Kościoła pamięć niezatartą.

Znamieniem działalności Leona XIII. w zakresie wewnętrznych rządów są Jego encykliki, a każda z nich jest apologią Kościoła i jego cywilizacyjnych zadań dla ratowania i uszczęśliwienia społeczeństwa ludzkiego. Koroną zaś tych wspaniałych enuncyacyi jest bezwątpienia encyklika *Rerum novarum* o załatwieniu kwestyi robotniczej, która nawet w świecie akatolickim potężne znalazła echo i zjednała Papieżowi przydomek „ojca biednych i uciśnionych".

We wszystkich swoich enuncyacyach wskazuje panujący Papież rozłączenie Kościoła od państwa jako główną przyczynę wszystkiego złego bieżącej doby. Słowa Jego też wyrażają zawsze gorące życzenie *ut sint unum*, i z tem upomnieniem zwracał się wielokrotnie do książąt i ludów świata. Za żadnego z Papieży rozszerzenie wiary niepoczyniło tak potężnych postępów, jak za pontyfikatu Leona XIII. pomimo, że radykalizm w połączeniu z tajnymi związkami wytężał wszystkie swoje siły, aby paraliżować zabiegi i starania Ojca św.

W chwili gdy Leon XIII. kończy dwudziesty rok a rozpoczyna dwudziesty pierwszy swojego przesławnego pontyfikatu, cały świat katolicki szle najgorętsze życzenie: *Videbis annos Petri* — niechaj Opatrzność dozwoli Mu ujrzeć lata Piotrowe, — dożyć dwudziestopięcioletniego jubileuszu papieskiego!

Sprawy polskie w sejmie pruskim.

O ucisku Niemców, o walce przez Polaków rzadowi narzuconej rozwodził się szeroko w komisyi budżetowej przy obradach nad memoryałem komisyi kolonizacyjnej i nową ustawą stumilionową komisarz rządowy.

Przeciw tym wywodom wystąpił energicznie poseł Leon Czarliński, wyrażając zdziwienie, jak wogóle można mówić o uciskaniu Niemców przez Polaków! Przeciwnie może być tylko mowa o walce narzuconej Polakom, którzy znajdują się w stanie koniecznej obrony. Wogóle przypomina walka, którą rząd prowadzi przeciw Polakom, zapasy orła z kurczęciem.

Minister powiedział w Izbie pruskiej — tak wywodził dalej mowca — że ustawy równo są wykonywane względem wszystkich obywateli państwa. Tak jednak nie jest. Na dowód przytacza mowca cały szereg przykładów z dziedziny administracyi. Niżsi urzędnicy nie stosują się nawet do wyroku najwyższej izby administracyjnej, według którego władze powinny się same starać o tłómaczenie sztuczek polskich. I tak nie pozwolił pewien komisarz na przedstawienie amatorskie, urządzone na rzecz budowy kościoła. Zakazano również zabawy w parku,

---

60

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

X.

(Ciąg dalszy).

— Dziecko półtoraroczne — ciągnął dalej Ribicz — wzieliśmybyli z sobą.... W obec rozpaczy syna, hrabina zrazu nie sprzeciwiała się pobytowi dzieciny na zamku w Paribrodzie.... Był jednak srogi nakaz, dany służbie zamkowej, żeby dziecka nikomu z gości nie pokazywać, ani o niem nigdy nie wspominać. Mnie hrabina znowu surowo przykazał, bym dbał o to, żeby dziecinie żadna się krzywda nie działa.

— Gdzie nie może czart, to tam baby śle! — zawołał Ribicz ze złością, po chwilowej przerwie w opowiadaniu. — Nasłało księżniczkę Hermanstad, dalszą, ubogą krewniaczkę hrabiny, z którą już dawniej chciała hrabina syna żenić.... Ta księżniczka, z przeproszeniem tak była podobna do naszej hrabiny, jak żydowska chabeta do arabskiego rumaka. Była słuszna jak słup, a sucha jak tyka.... Do człowieka nigdy nie powiedziała dobrego słowa, bo siedziała w niej przeklęta wielkopańska duma.... Nic to jednak nie pomogło, hrabia tak był już podupadł i tak stracił był wolę i zdolność oporu, że zgodził się na życzenie matki i w półtora roku po śmierci pierwszej żony, zaślubił księżniczkę Eugenię Hermanstad, dzisiejszą hrabinę-wdowę.... W rachubach swoich się omylili, bo sucha hrabina nie urodziła nawet spadkobiercy.... Paribrod przejdzie na dzielnego chłopaka, hrabiego Jana Parowicza, który służy w tym samym czternastym pułku, w którym my wszyscy służyliśmy.

— Z ożenieniem powtórnem hrabiego przyszły najcięższe czasy na naszą biedną dzieweczynkę.... Młoda hrabina znosić jej nie mogła, i scenami, które wyprawiała zniedołężniałemu mężowi sprawiła, że on pozornie wyrzekł się dziecka i wysłał je z domu tak, że w Paribrodzie słuch nawet o hrabiance zaginął.... Pamiętam ten dzień, kiedy hrabia wezwał mnie do siebie i ze łzami w oczach rzekł: „nie chcą Ribicz, *baraton* naszej dzieciny w zamku trzymać".... Później kazał mi się zbierać, dał pieniądze na drogę i na życie i polecił zabrać dziecko i wywieść jej do Galicyi, do Monasterzysk i tam wychowywać. Tegoż dnia oddał mi wszystkie papiery hrabianki i strzedz jej kazał, jak oka w głowie. — „Niech tam rośnie, w dobrym poczciwym kraju, w kraju swej matki — mówił mi wówczas hrabia, zanosząc się od płaczu — nikt jej tam nie będzie ubliżał hańbiącemi przezwiskami, ludzie jeszcze pamiętają, jak z jej matką brałem ślub w dzień, w obec całego pułku i wszystkich sąsiednich obywateli.... Może tam znajdzie męża i szczęście, tak, jak ja byłem je znalazł.... oby tylko było trwalsze".... Tegoż dnia po raz ostatni dziecko widział. — Wyjechałem w nocy. W rok później i stara hrabina umarła, a młoda hrabina rządziła się w zamku jak szara gęś. Pomimo jednak, coraz bardziej rosnącego niedołęztwa hrabiego, zachował on tyle woli, że nie pozwolił żonie oddalić ani jednego oficyalisty, pieniędzy dawał jej wiele chciała, nie wolno jej jednak było wtrącać się do rachunków i administracyi majątku — rządziła zamkiem.

Tu Ribicz przerwał, aby obejść pokład, skontrolować sternika i zobaczyć, czy wszystko jest w porządku.

Pogoda zmieniła się była całkowicie, wbrew smutnym przepowiedniom, po wczorajszym deszczu, cały poranek był pogodny tylko bardzo mglisty, teraz pod wieczór mgły przypadły ku morzu i leżąc po nad powierzchnią cieniuchną już tylko warstwą, wsiąkały w nią zwolna.... Po nad tą srebrzystą powłoką, wznosiło się już jasne południowe słońce, oświecające środek cieśniny, którą pruł yacht z szaloną szybkością.... Całą zachodnią stronę tej niebezpiecznej drożyny wodnej ocieniał smutny mrok, rzucany przez skaliste wybrzeża wyspy Cherso. Yacht płynął tak szybko, że czerwona kula chylącego się już zupełnie ku zachodowi słońca robiła wrażenie, że umyka wstecz i pomiędzy gęsto nastrzępionymi szczytami, to kryła się na chwilę zupełnie, to znowu jaśniała w całej pełni.

Mroźny powiew, który towarzyszył jasnej pogodzie w przeszłym tygodniu, zniknął był już całkowicie, ciepło panowało przedziwne, a od czasu do czasu wstrząsało coś nieznacznie całą atmosferą, niby jakiś oddech ożywczy — wiosnę i młodość niosący.

Ponad Vegią i leżącemi na dalszym planie dalmatyńskiemi górami wznosił się już dość pełny sierp księżyca, na pierwszej kwadrze i patrzył z zazdrością na słońce.... Z chwilą ustąpienia tego potentata świetlanego, miało się zacząć jego panowanie.

Wraz z Ribiczem wszyscy opuścili kajutę i rozkoszowali się balsamicznem powietrzem. Zasiedli na ławeczkach umieszczonych na górnym pokładzie i milczeli przejęci cudownością obrazu, przesuwającego się przed ich zachwyconemi oczyma.

Rozmyślania ich przerwało nadejście Ribicza. Kapitan miał wesołą minę, widocznie na yachcie szło wszystko dobrze.

Jowanowicz, który znał go lat tyle i znał go doskonale, dostrzegł jednak od razu, że nie sam jedynie porządek, panujący na statku, rozweselił jego oblicze. Spytał więc:

— Cóż tam, za szczęśliwa nowina, bracie Ribiczu, sprawiła, że uśmiechasz się, jakbyśmy na weselne gody płynęli?

— Sprawię ja mu weselne gody! — mruknął kapitan, wpadając nagle w atak gniewu.... Później jednak dodał głośno, weselszym już głosem:

— Rozerwał się trochę człowiek, bo widocznie pan Bóg nam sprzyja. — Nasamprzód, mgła znikła, księżyc świeci, będziemy płynąć jak w dzień.... A strasznie się bałem mglistej nocy na tych przeklętych cieśninach. Nic łatwiejszego jak wjechać na jakiś okręt i samemu się obezwładnić.... Powtóre: jest szczęśliwa nowina, płynie ku nam pocztowy statek ze Spaleto, może gdzie spotkał "Stellę" dałem już sygnał, żeby się zatrzymał, dla rozmowy.

Na tę wieść zerwali się wszyscy ze swych miejsc i wytężyli wzrok ku południowi.... Nie potrzeba było nawet oczu natężać, statek był zaledwie o pół mili i już świstał wypuszczając parę, dla zwolnienia biegu. Nastąpiły jedne po drugich sygnały i oba statki w kilka minut stanęły o kilkanaście zaledwie kroków od siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

którą pewien szlachcic polski urządził na cześć bawiących u niego gości angielskich. Dwóch obywateli, którzy na wozach swoich umieścili polskie napisy, ukarano grzywnami, a gdy sprawę przed sądem wygrali, postarał się zaraz minister spraw wewnętrznych o rozkaz gabinetowy w wręcz przeciwnym duchu, aniżeli był wyrok sądowy. Poseł Czarliński przeczył dalej, jakoby istniała jakaś wielkopolska agitacya, o której niebezpieczeństwie ciągle tyle prawią. Tak samo nie jest prawdą twierdzenie, jakoby Polacy dlatego tylko na zebraniach używali swego języka ojczystego, aby przez to uniemożliwić policyi nadzór nad temi zebraniami.

W uzasadnieniu nowego funduszu stumilionowego pozwolił sobie minister mówić o antimonarchicznem usposobieniu Polaków. Jest to niesłychanie śmiały zarzut, który tu uczyniono Polakom. Wobec tego traci na znaczeniu dawne zdanie *il y a des juges á Berlin*, dziś stosowniejsze jest zdanie: *il y a de Recke á Berlin.*

Na tem samem posiedzeniu komisyi poruszono także sprawę robotników polskich z Królestwa i Galicyi.

Konserwatysta Horning wyraził życzenie, żeby rząd pozwolił na przedłużenie terminu pobytu ich w obrębie państwa pruskiego.

Komisarz rządowy tajny radca Trott odparł, że robotnikom polskim z Królestwa i Galicyi pozwolono w tym roku wyjątkowo na dłuższy pobyt. Prezesowie rejencyjni otrzymali upoważnienia do dawania na to pozwolenia.

Obszernie sprawę braku robotników we wschodnich dzielnicach państwa przemysł górnoszląski poseł, major Szmula w łakich mniej więcej słowach:

Co to za nowe porządki, że trzeba koniecznie prosić najprzód landrata, żeby pozwolił pracodawcom zatrudniać garstkę polskich robotników? Landratowi wolno jednak każdej chwili cofnąć pozwolenie, tak, ze rolnik właśnie w czasie żniw znaleźć się może bez robotnika. Nie należy powiększać trudności tego rodzaju małostkowymi środkami. Jak tak dalej pójdzie i jeżeli Towarzystwo hakatystów nie zaniecha swojej hecy, to Niemcy w Rossyi doczekają się jeszcze bardzo smutnych czasów. Prowadzimy tutaj w Prusach grę bardzo niebezpieczną. Mowca zwracając uwagę na broszurę p. t. *Die Zukunft Deutschlands*, zaznacza, iż w niej powiedziano, iż „Niemcy muszą pożreć Polskę i Rossyę“. Skutkiem hecy hakatystycznej zapanował obecnie w Rossyi bardzo silny prąd antyniemiecki. Wyszły tam niedawno broszury pewnego rossyjskiego historyka i pewnego moskiewskiego redaktora, zawierające niebywałe ataki przeciw Niemcom. Nie trzeba tedy u nas zbytnio naprężać łuku. Co do zatrudnienia robotników z Królestwa Polskiego i z Galicyi, winien rząd zaniechać dokuczliwej metody i pozwolić rolnikom brać rolnika, zkąd go mogą dostać. Powiadają, że polscy robotnicy mogą się stać niebezpiecznymi. Alež ci ludzie nie umieją zwykle ani czytać ani pisać, z nikim się nie łączą i zachowują się wszędzie spokojnie. Jakżeż tedy może z ich strony grozić państwu jakie niebezpieczeństwo?

Minister spraw wewnętrznych Recke odparł, że wolałby, żeby poseł Szmula był z powyższymi wywodami zaczekał aż do czasu, w którym przyjdzie pod obrady interpelacya centrum w sprawie braku robotników. Jest to sprawa wcale trudna i zawiła, gdyż chodzi tu nie tylko o Szląsk, ale i o inne prowincye nadgraniczne. Rząd zażądał relacyi i sprawę tę skrupulatnie zbada, nie jest ona tak łatwą jak się wydaje, gdyż ma także ważną stronę narodową.

„Bardzo słusznie! „zakrzyknęli posłowie narodowo-liberalni i na tem sprawę tę na razie załatwino.

Posłowi Czarlińskiemu przyrzekł minister odpowiedzieć na następnem posiedzeniu.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby pruskiej ks. dr. Jażdżewski użalał się z powodu udziału urzędników w robocie Towarzystwa hakatystów, podczas gdy urzędnikom polskim surowo zabroniono przynależenia choćby do najniewinniejszych polskich towarzystw.

Na to odparł minister spraw wewnętrznych Recke, że nie ma powodu zabronić urzędnikom należenia do Towarzystwa hakatystów, przyznaje jednak, że mogą zachodzić przypadki, w których niechętnie by widział urzędnika członkiem owego Towarzystwa.

Proces Emila Zoli.

Ostatni akt procesu Zoli już się rozpoczął: na wczorajszem posiedzeniu sądu zabrał głos generalny prokurator, poczem przemawiał jeszcze Zola i rozpoczął przemowę jego obrońca, adwokat Labori. Dzisiaj Labori przemawiać będzie dalej, a zapewne dzisiaj także dojdzie do głosu już i adwokat Clémenceau, obrońca wydawnictwa dziennika *Aurore*, w którym list Zoli był wydrukowany. Jutrzejszy dzień wypełniłyby repliki i narada sędziów przysięgłych, — a wobec tego nabiera prawdopodobieństwa nadzieja, że już jutro wieczorem, najpóźniej zaś we czwartek zapadnie wyrok. Myśl, aby zapobiedz wyrokowi i sprawę oddać do rozsądzenia jednemu człowiekowi, mianowicie p. Casimir-Périer, nie znalazła echa tam, gdzie przedewszystkiem znaleść byłaby musiała, to jest u samego Casimir-Périera. Jeden bowiem z jego przyjaciół, (prawdopodobnie sam były prezydent rzeczypospolitej a wyrażenie „jeden z jego przyjaciół“ użyte jest tylko dla osłabienia urzędowego charakteru oświadczenia), wyraził zdanie, iż myśl ta jest niemożliwą do wykonania, raz ze względu na tajemnicę urzędową, która p. Casimir-Périera zawsze jako byłego prezydenta wiąże jeszcze w sprawach, jakie działy się za jego prezydentury, a powtóre, gdyby nawet Casimir-Périer był zwykłym obywatelem Francyi, to nie chciałby za pomocą swoich orzeczeń tamować biegu sprawiedliwości i uprzedzać, lub prostować wyroków sądowych.

Tymczasem w dziennikach ciągle mnóstwo plotek, pogłosek i kombinacyj na temat procesu Zoli lub komentarzy do niego. Między innemi brukselski dziennik *Independance* pisze o rozmaitych szczegółach, które poprzedziły proces Zoli. Z wyjaśnień tych wypływa, iż ministrowie Méline i Billot nie zezwolili na aresztowanie Zoli i chcieli przeprowadzić rewizyę procesu Dreyfusa po nowych wyborach do parlamentu. Generał Boisdeffre wymusił jednak na ministerstwie wytoczenie skargi Zoli pod groźbą, iż tak on, jak i cały sztab generalny poda się do dymisyi.

Według dzienników berlińskich zaś posłowie konserwatywni w parlamencie niemieckim opowiadali wczoraj na krużgankach parlamentu, iż były *attaché* niemiecki przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu, pułkownik Schwarzenkopf dał cesarzowi Wilhelmowi na jego żądanie słowo honoru, iż nigdy nie pozostawał w żadnych stosunkach z Dreyfusem.

Przebieg wczorajszego posiedzenia sądu w sprawie Zoli jest według depesz następujący:

Przed Pałacem sprawiedliwości zgromadziła się wczoraj mała tylko garstka ludzi. Powóz Zoli przyjęto gwizdaniem, w ogóle jednak panował spokój. Kurytarze gmachu sądowego prawie puste, natomiast salę rozpraw wypełniono po brzegi.

Po zagajeniu posiedzenia prezydent udziela głosu generalnemu prokuratorowi p. Van Cassel. Prokurator końcowy swój wywód wygłasza z wielkim spokojem i tonem przekonywającym, stwierdzając, że Zola nie zdołał udowodnić, jakoby sąd wojenny przeciwko Esterhazemu wydał swój wyrok na rozkaz rządu.

Prokurator, podtrzymując w całej rozciągłości oskarżenie, przypomniał, iż Zola przeciw sądowi wojskowemu podniósł brutalne zarzuty i to straszne oskarżenie, iż sąd wojenny na rozkaz dany z góry uwolnił winnego. Teraz jednak tu w sali sądowej nie chodzi o wygłaszanie pięknie brzmiących frazesów, lecz należy przytoczyć dowody na poparcie swych zarzutów i oskarżeń. Tego nie uczyniono, gdyż tego uczynić nie było można.

W dalszym ciągu mówił prokurator o obelgach, które Zola skierował przeciw oficerom i rzekł, że przez rozmyślne fałszywe tłómaczenie ustawy chciano tu doprowadzić do rewizyi procesu Dreyfusa, do rewizyi, której sądy cywilne przeprowadzić, ani też do jej przeprowadzenia zmusić nie są upoważnione. Mowca stwierdza, iż Esterhazy nie mógł być autorem bordereau, przypomina o początku teraźniejszej kampanii dreyfusowskiej i protestuje energicznie przeciw twierdzeniu jednego z dzienników, iż oficerowie przyspieszyć chcą upadek republiki. W dalszym ciągu omawiał prokurator instytucye sądów wojskowych, dającą wszelką gwarancyę sprawiedliwości, poczem przeszedł do Picquarta.

Prokurator potępiał akcyę, przedsięwziętą przez Picquarta przeciwko Esterhazemu, jako nierozważną, kierowaną uprzedzeniem i niezgodną z obowiązkami służby. Picquart, mając zaufanie przełożonych, uzyskał ich pozwolenie na prowadzenie dochodzeń przeciwko Esterhazemu, ale gen. Gonse zalecił mu jak największą oględność. Zastrzegł wyraźnie, że dochodzenie to nie ma wkraczać w sferę sprawy Dreyfusa. Picquart jednak postąpił wbrew tym zaleceniom i wbrew obowiązkom. Tu prokurator poddaje ostrej krytyce postępowanie zarówno Picquarta, jak i adwokata Leblois. Posługiwali się tajnymi i podejrzanej wartości dokumentami, ażeby tylko postawić Esterhazego w stan oskarżenia. Ta właśnie nieprawidłowa akcya Picquarta dała powód do bezprawnego i nieprawidłowego wystąpienia Zoli.

Prokurator zwraca się następnie do sprawy Esterhazego przed sądem wojennym i odpiera zarzuty, czynione postępowaniu w tym procesie. Zarzucano — mówi — sądowi, iż część postępowania sądowego odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Było to przecież niezbędne. Na sprawę tę zwracała pilną uwagę zagranica, szło o to, ażeby niektóre rzeczy pozostały w domu, żeby ich nie wynoszono za próg kraju. (Poruszenie w sali). To też gdy tu w ciągu rozprawy mówiono o zagranicy, znaczy to, iż jest rzeczą niezbędną, aby przy ferowaniu wyroków Francuzi pozostali pomiędzy sobą. Pomiędzy sędziami Esterhazego niektórzy byli przeciwko rozprawie przy drzwiach zamkniętych. Pod tym względem zdania były podzielone, ale Esterhazy uniewinniony został jednogłośnie. To właśnie dowodzi, że sędziowie byli niezależni, że nie wydawali wyroku „z rozkazu“.

Prokurator mówi dalej o kompletnej inkwizycyi, zarządzonej w procesie obecnym przez obrońców przeciwko Esterhazemu. Sędziowie przysięgli będą wiedzieli, co myśleć o tej inkwizycyi. Przypomina, że minister wojny gen. Billot, z okazyi interpelacyi w Izbie, oświadczył, iż ma zupełne zaufanie do przysięgłych. My wszyscy — woła prokurator — dzielimy to zaufanie.

Prokurator zakończył zwracając się do Zoli. Mowca ceni zdolności i talent Zoli, które mogą jeszcze zrobić wiele dobrego, ale nie wtedy, gdy będzie występował z nieuzasadnionemi i haniebnemi podejrzeniami, mogącemi wywołać przez to zaburzenie. Prokurator protestuje wreszcie przeciwko twierdzeniu, iż mógłby się znaleść w armii francuskiej oficer, któryby chciał wpływać na innych oficerów w rzeczach sumienia i dyktować im wyroki.

Prokurator woła w końcu: To fałsz, to niemożebne.... Siedmiu oficerów wydało wyrok nie z „rozkazu“, jak twierdzą oskarżeni, ale z głębokiego przekonania. Inaczej być nie-mogło. (Zwracając się do przysięgłych): Wasz wyrok zaprzeczy temu twierdzeniu. Oczekujemy tego wyroku z zaufaniem, a bez obawy! (Długotrwałe poruszenie w sali).

Po mowie prokuratora, posiedzenie przerwano. W sali zresztą zupełny spokój.

Po ponownem otwarciu posiedzenia, Zola odczytuje swoje oświadczenie. Z począt-

---

24)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Z lutego wcale niewesołe zapiski. Pani Sauvigny skarży się, że od tygodnia panna Vanesse tak jej dokucza, że musi się starać unikać z nią rozmowy. Ona taką miała nadzieję, że lody topnieją, a tymczasem atmosfera znowu poniżej zera opadła.... Zapewne pragnie doświadczyć wysławianej dobroci i cierpliwości pani Sauvigny; ale niech nie tryumfuje! pani Sauvigny jest pewna siebie.

Nie może w żaden sposób zapomnieć pani Vanesse, panny Brehms i pana Lunil! Dla niej są to próbki, według których całą ludzkość sądzi.

Powiedziała także, że nie ma na świecie człowieka, któryby nie miał coś do ukrywania, bo każda dusza ma swoją skazę.

„Sądziłam, pisze pani Sauvigny, że uważała pani swego dziadka za człowieka nieposzlakowanego, za brylant czystej wody.

„Mój dziadek był istotą wyjątkową, jedyną w swoim rodzaju. Posiadał jednakże jedną słabostkę: lubił przebaczać“.

Pani Sauvigny pyta, czy ciotka Jacquiny, panna Salicourt, także miała swoją skazę? Panna Vanesse opowiada, że pewien stary pan, dawny znajomy jej ciotki, mówił jej, że panna Salicourt tak samo, jak wszyscy członkowie jej rodu, zapowiadała się w swojej młodości dość źle: trudną była do prowadzenia i zdawała się zrodzona na to, żeby pędzić burzliwe życie; ale w dwudziestym roku życia chorowała śmiertelnie i zobaczywszy śmierć z bliska, tak się jej bała, że od tej pory miłość dla życia przemogła u niej wszystkie namiętności.

„A pani sama, jeżeli wolno wiedzieć?...

„Pochlebiam sobie, że nie posiadam wad; ale nie można być doskonałą, więc mam skłonność do zbrodni, a gdy dyabeł mnie nęci.... Oto pani powiadomiona; radzę uważać.

„A ja sama, nareszcie, czem jestem?

„Mój ojciec — rzekła zwolna, z miną kotki pijącej śmietankę — mój ojciec, który dwa lub trzy razy do roku przypomina sobie, że córkę posiada, przysłał mi sześć wspaniałych motyli z Brazylii. Na nieszczęście zapomniał napisać etykiety i nazwiska jednego z nich nie mogą znaleźć w żadnym opisie w książkach. Pani jesteś tym egzotycznym motylem; podziwiam panią, ale jeszcze etykiety nie dałam“.

Oburzona pani Sauvigny czyni uwagę, że z chęcią byłaby ją wypoliczkowała, ale ponieważ tego nie umie, złamała tylko igłę w robocie.

Zastrzegła sobie u Jacquiny, żeby raczyła ją uwiadomić, gdy znajdzie dla niej nazwę i ową skazę na duszy, ale się buntowała wewnętrznie. Każdy człowiek ma swoje wady, słabości, ale stanowczo, chyba ona skazy nie miała! To prawda, że od kilku miesięcy posiada swoją tajemnicę, ale czyż kobieta powinna się rumienić, że chce zostać żoną człowieka, którego kocha?

„Przychodzą na mnie dni głębokiego zniechęcenia. W dniu ślizgawki zdawało mi się już, żem ją zdobyła; dzisiaj, wydaje mi się, że po trzech miesiącach wspólnego życia jestem dla niej więcej obojętną niż wtedy gdym ją w nocy podniosła z ziemi i na pół martwą przyniosła do domu na własnych rękach....“

Pani Sauvigny się myliła; właśnie dla tego, że urok działać zaczynał, Jacquina broniła się, jak dzikie zwierzę w sidła złapane.

X.

Podczas gdy pani Sauvigny troszczyła się o swoją wychowankę, martwiąc się dziwną jej naturą, wpadając z zachwytu w zwątpienie, pan Saintis i doktor Oserel nie mogli się do panny Vanesse nawrócić. Ci dwaj ludzie tak różnych charakterów, pojęć i usposobień, pod tym jednym względem godzili się zupełnie.

— Ta dziewczyna ze swoim długim warkoczem na nerwy mi działa, mówił pan Saintis. Pani Sauvigny unosi się nad jej twarzą, a tymczasem, przypatrzywszy się jej dokładnie, posiada tylko *beauté du diable.*

— *Beauté du diable!* — zawołał doktor Oserel. Niech pan lepiej powie, że posiada dyabelską piękność! Żałuję z całego serca biednego szaleńca który się w nią ubierze!

— Jest to wypadek, który mnie z pewnością się nie trafi, odrzekł pan Saintis. Niema w niej nic takiego, co się mężczyznom podoba.

Inny jeszcze był powód, dla którego pan Saintis jej nie lubił; Oto przekonał się, że ona także jego nie lubiła. Podziwiała w nim muzyka, nie objawiając, chyba bardzo rzadko, swoich zachwytów, a dla człowieka wyznawała mierny tylko szacunek. Widywała już dość autorów i artystów w domu rodziców, żeby sobie o nich zdanie wyrobić, że pomimo, iż dzieła ich były piękne i wzniosłe, dusze miewali poziome, a wszystko w nich było wyrachowane, słowa, czyny, ruchy, podczas gdy interes własnej próżności po nad wszelkimi względami pierwsze miejsce zajmował.

Pan Saintis, nie przeczuwając, jakie są o nim myśli panny Vanesse. nie lubiąc jej, pocieszał się wszakże, iż wkrótce cierpliwość pani Sauvigny wyczerpie się i zostaną uwolnieni od intruza. Ale panna Vanesse nie odjeżdżała.... Walery rozmyślał całkiem seryo nad sposobem urządzenia jakiegoś wypadku, któryby postawił panią Sauvigny w konieczności wybierania pomiędzy tą niewdzięczną dziewczyną a człowiekiem, którego kochała. Chodziło o to, żeby działać skrycie, przezornie i starać się, aby całą winę zwalić na pannę Vanesse, z którą tymczasem obchodził się bardzo grzecznie. Ona oddawała mu tę grzeczność, ale była zimna i trzymała się zdaleka; zdawać by się mogło, że przeczuła jego plany i na złość powikłać się je starała.

Pan Saintis tymczasem, dotrzymując obietnicy pani Sauvigny, już od listopada udzielał lekcyi spiewu dziewczętom ze wsi, dwa razy na tydzień, wieczorami, w wielkim kiosku umyślnie na ten cel zbudowanym.

Przyjęto tylko dwadzieścia uczenic, bo pan Saintis nie pozwolił na więcej, utrzymując słusznie, że gdyby było więcej, żadna by korzyści z lekcyi mieć nie mogła. Nie był to słodki nauczyciel, choć bardzo zdolny i umiejętny. Biedne dziewczęta drżały przed nim i kochały się w „pięknym panu z Paryża“ prawie wszystkie, uważając go za istotę nadzwyczajną. Jego to bawiło; lubił im dokuczać, lubił widzieć ich wzruszenie: kontorsye tych małych muszek — jak je nazywał — odpłacały mu za jego trudy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowych słów tego oświadczenia wynika, jako Zola zarzuca prezesowi gabinetu p. Méline, iż on rozkazał sędziom przysięgłym, którzy powołani są pomścić cześć narodową, wydać wyrok potępiający Zolę. (Protesty w sali).

Prezydent trybunału odpiera to twierdzenie.

Zola w dalszym ciągu swego oświadczenia zaprzecza, jakoby miał zamiar podburzać armię. Wydał on tylko okrzyk, pobudkę do alarmu, aby prawda mogła wyjść na jaw. Pozostawia historyi osądzenie swego postępowania. Sam chciał stanąć przed przysięgłymi, którzy reprezentują poczucie sprawiedliwości całego kraju. Nie chodzi mu o obronę swej własnej wolności. Jeżeli mnie zasądzicie — woła zwrócony do sędziów przysięgłych — uczynicie mię tylko większym. Czyż jestem podkupionym lub zdrajcą? Zasądźcie mię, jeśli chcecie, będzie to jeden błąd sprawiedliwości więcej. — Po dłuższym wywodzie woła: Przysięgam przed całym światem, że Dreyfus jest niewinny. — Przysięgę tę powtórzył Zola trzykrotnie, mówiąc w końcu: Przyjdzie dzień, w którym Francya będzie mi wdzięczną za to, że uratowałem jej cześć. (Silne i długotrwałe poruszenie. Głośne protesty.).

Obrońca Zoli, adw. Labori zabrawszy głos, zarzucił publicznym władzom, że dopiero po wyborach chcą zająć się sprawą Dreyfusa; mowca zaznacza, że ci, którzy we Francyi stanowią pod względem duchowym najprzedniejsze jej szeregi, mieli tyle odwagi, ażeby zażądać prawdy i światła w tej sprawie już teraz. Celem syndykatu jest w interesie całej ludzkości dojść do sprawiedliwości i prawdy. Labori oświadcza, że wszyscy mają zaufanie do armii, — nie znaczy to jednak, że obraża się armię, — gdy wznosi się taki okrzyk alarmu, jaki rzucił Zola. Zola — zdaniem obrońcy — przemówił ostro ale nie obraził.

Na tem rozprawę przerwano. Labori dokończy wywodów swoich dzisiaj.

Przed Pałacem sprawiedliwości panował w chwili, gdy rozprawa się zakończyła dość znaczny ruch. Zolę przyjęto okrzykami: Precz z Zolą!

Dodatkowo donoszą jeszcze, że prokurator w swej przemowie zapowiedział karnosądowe ściganie Lazare'a, który usiłował przekupić jednego z rzeczoznawców.

KRONIKA

Lwów, 22 lutego.

Kalendarz Jubileuszowy.

22 Lutego:

Rok 1848. W Paryżu wybuchła rewolucya, która niepowstrzymaną siłą po wszystkich niemal państwach Europy się rozszerzając, także i w krajach Monarchii austryackiej, a przedewszystkiem w królestwie lombardzko-weneckiem silnym wybuchła płomieniem. Wypadki te spowodowały w swym dalszym przebiegu zmianę na Tronie Habsburgów.

Rok 1896. Uroczystość 150-letniej rocznicy otwarcia Akademii Terezyańskiej, z powodu której Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany baronie Gautsch!

Chętnie mam w pamięci dokonane przed 150 laty założenie Akademii Terezyańskiej, która w ciągu całego czasu swego istnienia, wierna intencyom swej Dostojnej Założycielki, Cesarzowej Maryi Teresy, była przybytkiem wykształcenia w szlachetnem tego słowa znaczeniu i prawdziwej miłości Ojczyzny, wychowała zastęp mężów, którzy okazali się dzielnymi w służbie publicznej i spełnili w całej pełni nadzieje przywiązane do tego zakładu.

Uznając to wdzięcznem sercem, łaskę Moją i pieczę zachowuję nadal dla tej Akademii.

Wiedeń, 22 lutego 1896.

Franciszek Józef, r. w.

Rok 1897 Na dzień ten naznaczony był wyjazd Najj. Pana na kilkudniowy wypoczynek po ciężkich trudach rządzenia do Cap St. Martin, gdzie przybycia Swojego Małżonka oczekiwała Najj. Pani. Niestety, z powodu wybuchu nowych zawikłań w sprawie wschodniej, zamierzona ta podróż Najj. Pana uległa odwłoce.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły konwentowi Braci miłosierdzia w Krakowie na koszta restauracyi szpitala klasztornego zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Z karnawału.** W pałacu Namiestnikowskim u księstwa Sanguszków odbył się wczoraj świetny i piękny bal, na który przybyło blisko 200 osób. Bawiono się wybornie pod ochoczem kierownictwem p. Marchwickiego (junior).

W niedzielę w Kasynie miejskiem odbył się bal Tow. prawniczego, który powiódł się doskonale.

— **Bankiety poselskie.** Sejmowy klub demokratyczny polski zebrał się w niedzielę wieczorem w hotelu Europejskim na wspólną pożegnalną wieczerzę. W uczcie przyjęło też udział kilku posłów do Rady państwa; przemawiali pp. Weigel, Romanowicz, Małachowski, Vayhinger, Loewenstein, Rotter, Rutowski i Soleski. Żegnano tutaj serdecznie ustępującego członka Wydziału krajowego, p. Romanowicza, witano ześ jego następcę p. Vayhingera.

Wczoraj znowu w Kasynie narodowem uczcili bankietem członkowie sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego swego przewodniczącego, p. Gorayskiego. Toastowali tutaj pp. Brykczyński, Gorayski, St. hr. Stadnicki i Fr. Jędrzejowicz.

— **Emerytura nauczycieli ludowych.** Według wczorajszej uchwały Sejmu, którą ze względu na jej doniosłość jeszcze raz powtarzamy, nauczyciel ludowy otrzyma po 35-letniej służbie pełną emeryturę, jeżeli okaże się niezdolnym do służby a również pełną emeryturę otrzyma już nawet po wysłużonych 30 latach, jeżeli osiągnął 60 lat życia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Michał Skowroński, auskultant sądowy w Krakowie, rodem z Kolbuszowy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się w bieżącym tygodniu dwa razy, a mianowicie we czwartek 24 b. m. i w sobotę 26 b. m. W obu wypadkach o godz. 6 wieczorem.

— **W klubie pocztowym** zakończono ochoczo wczoraj tegoroczny karnawał, gdyż w przeszło sto par bawiono się aż do rana. Na pamiątkę minionego karnawału rozdawano udatny wiersz W. Ćwika; nazwa ta jest jak wiadomo literackim pseudonimem prezesa „klubu" radcy Józefa Chołodeckiego, który niemało się przyczynił do ożywienia zabaw w klubie pocztowym podczas tegorocznego karnawału.

— **Wydział** Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, na posiedzeniu swem dnia 18 b. m. zamianował dr. Andrzeja Chramca w Zakopanem, członkiem honorowym Towarzystwa.

— **Listonosze i woźni pocztowi** urządzili dnia 20 b. m. w lokalu klubu pocztowego doroczną zabawę z tańcami. W licznem zebraniu wzięli udział także zaproszeni podoficerowie konsystujących we Lwowie pułków. Na zabawę przybyło również wielu urzędników Dyrekcyi i ruchu pocztowego z naczelnym szefem p. radcą Dworu Seferowiczem na czele.

— **Rada** król. stoł. miasta Lwowa na mocy postanowień §§ 86 i 90 statutu miejskiego z 14 października 1870 uchwałą powziętą na posiedzeniach z 29 grudnia 1897 i 12 stycznia 1898 upoważniła magistrat do rozpisania i poboru gminnego podatku czynszowego w roku 1898 w stopie progresyjnie procentowej od opłacanego w całym obrębie miasta Lwowa czynszu najmu lub tegoż wartości t. j. do 300 zł 3 prc. do 600 zł. 4 prc., do 3.000 zł. 5 prc. nad 3.000 zł. 10 prc.

Pobór poczynający się z 1 stycznia 1898 sprawować będzie bezpośrednio kasa miejska, a dochód z tej opłaty przeznacza się na dotacyę funduszu gminy.

O tej uchwale zawiadamia Rada miasta Lwowa w myśl §. 93 statutu miejskiego wszystkich mieszkańców tutejszej gminy.

Zasady, według których pobór i wymiar podatku uskuteczniać się będzie, wyłuszczają rozlepione po rogach ulic obwieszczenia.

— **Ofiara.** Dla byłego urzędnika autonomicznego, paralityka, zostającego w wielkiej nędzy, złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej*: urzędnicy wydziału powiatowego w Samborze kwotę 3 zł. 50 ct.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu grudniu r. b. nadano we Lwowie 529.000 listów prywatnych niepoleconych, 160.000 kart korespondencyjnych, 171.000 listów urzędowych niepoleconych, 69.280 listów poleconych (w ogóle), 33.000 przesyłek pod opaską, 15.300 przesyłek z próbkami, 422.000 egzemplarzy gazet, 1.399.580 ogółem; 9666 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 7616 pakietów wartościowych (ponad 20 zł.), 42.304 pakietów zwykłych, 59.586 ogółem; wpłacono 23.008 przekazów na kwotę 696.096 zł. 76½ ct., 6683 czeków Kasy oszczędności na kwotę 827.183 zł. 55 ct., 2187 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 532.803 zł. 60 ct., razem 2,056.083 zł. 91½ ct. Wypłacono 66 954 przekazów na kwotę 1,072.428 zł. 34 ct.. 900 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 983.568 zł. 38 ct., 558 ze zwykłych wkładek Kas oszczędności (zwroty) 12.095 zł. 29 ct., razem 2,068.092 zł. 1 ct.

Nadeszło do Lwowa: 422 800 listów prywatnych niepoleconych, 196.100 kart korespondencyjnych, 63.200 listów urzędowych niepoleconych, 68.115 listów poleconych (w ogóle), 65.000 przesyłek pod opaską, 8400 przesyłek z próbkami, 129.000 egzemplarzy gazet, 952.615 ogółem; 11.548 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1755 pakietów wartościowych (ponad 20 zł.), 37.471 pakietów zwykłych, 50.774 ogółem.

— **Statystyka telegraficzna.** W grudniu r. b. nadano we Lwowie 14.553 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 9.184 zł. w. a., nadeszło 15.667 depesz dla adresatów w miejscu, a 126.844 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W grudniu r. b. nadano we Lwowie telegramów 1.668, Nadeszło 1752 fonogramów. Ilość abonentów 535. Ilość rozmów telefonicznych 50.457. Dochód. 890 zł.

— **Uparty złodziej.** Aleksander Schreier, lat około 20 liczący, rodem rzekomo z Rumunii, dostał się o godz. 3 w nocy z 20 na 21 b. m. do warsztatu ślusarskiego Antoniego Wojtyńskiego pod l. 23 przy ulicy Ormiańskiej przez okno, w którem wybił szybę i zaczął zabierać narzędzia ślusarskie, został jednakże spłoszony i musiał umykać zabrawszy z sobą tylko książkę robotniczą jednego czeladnika, obcęgi i klucz. Po tej nieudałej ekspedycyi nocnej postanowił próbować w dzień. W tym celu wylazł dnia wczorajszego popołudniu około godziny 4 po drabinie na dach realności pod l. 10 przy ulicy Strzeleckiej, a z dachu przez dymnik na strych. Spłoszony jednak przez kogoś, przeszedł po dachu na strych realności pod l. 8 przy tej ulicy. Z tego strychu otworzył sobie dobranym kluczem drzwi żelazne na strych realności pod l. 6 prowadzące, na którym chciał się bielizną obłowić. Na tej „pracy" jednak przytrzymał go Samuel Acht, w tym domu zamieszkały, i oddał go w ręce policyi.

W policyi przyznał się Schreier do wszystkiego, i opisał swoją wędrówkę ze wszystkimi szczegółami. — Nie wykluczona jest jednak możliwość, że Schreier przybrał fałszywe nazwisko, nie chcąc swego właściwego zdradzić.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: W Myślenicach, Karolina z Gałeckich Fetterowa, wdowa po radcy sądu krajowego, matka starosty w Myślenicach, przeżywszy lat 74.

— **„Rodzina"** w Stryju odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 27 b. m. w sali magistratu.

— **Cukrownia w Tłumaczu,** kupiona przed miesiącem przez firmę Dutschka z Wiednia, została po śmierci tegoż sprzedaną przez wdowę panią Dutschek towarzystwu czeskiemu i kartelowi cukrowniczemu. Obowiązki dyrektora objął p. Kraus.

— **Kradzież listów pieniężnych.** Niemałą sensacyę w Żytomierzu wywołały świeżo wykryte nadużycia w miejscowym urzędzie pocztowym, polegające na systematycznej kradzieży listów pieniężnych. Winnym tego przestępstwa okazał się urzędnik pocztowy Titow, który zręczne eskamotowanie pakietów pieniężnych prowadził od lat paru. Nareszcie sprawki jego wyszły na jaw wskutek zażaleń publiczności. Zarządzono więc śledztwo, które wykryło, że Titow w ciągu niespełna trzech lat zdołał przywłaszczyć sobie poważną sumę 16.000 rubli, na jaką znaleziono w mieszkaniu jego koperty po wyjętych pieniądzach. Ażeby dłużej upozorować swoje przestępstwo, T. przywłaszczał jedynie listy, wysyłane do bardziej oddalonych miejscowości. Miał on podwójne kwitaryusze i publiczności dawał pokwitowania z własnego kwitaryusza, wobec czego księgi pocztowe były zawsze w porządku.

— **Pożary.** W Sidzinie (pow. Myślenice) zniszczył 2 stycznia o godzinie 6 wieczorem pożar domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie ze zbiorami dwóch włościan, wyrządzając szkodę w wysokości 2500 zł. Jedynie energicznemu ratunkowi udało się ocalić 13 sąsiednich gospodarstw. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampą naftową. — W Lasku (pow. Nowy Targ) zniszczył ogień zabudowania gospodarskie wraz z domem mieszkalnym Szymona Kanogissera; szkoda wynosi 1100 zł. — W Wiśniowczyku (pow. Podhajce) wybuchł 12 stycznia wieczorem pożar u gospodarza rolnego Mikołaja Durdeły. Szkoda wynosi 1437 zł., ubezpieczona w 1200 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie. — Gwałtowny pożar nawiedził 15 stycznia Żuklin (pow. Łańcut); pastwą ognia padło, mimo wczesnego ratunku, 16 domów mieszkalnych i 15 budynków gospodarskich, a nie obeszło się również bez ofiar w żywym remanencie. Szkoda nieubezpieczona wynosi 7000 zł. — W Gumniskach (pow. Ropczyce) wyrządził 17 stycznia pożar szkodę w wysokości 1450 zł., ubezpieczoną na 800 zł. — W nocy z 17 na 18 stycznia spalił się w Jabłonowie (pow. Kołomyja) młyn drewniany Emiliana Przygrodzkiego, wartości 13.000 zł., ubezpieczony na 9000 zł. Według dotychczasowych dochodzeń miało tu miejsce zbrodnicze podpalenie. — Na folwarku Kądzielna ad Wola wadowska (pow. Mielec) spłonęła 21 stycznia około godziny 9 wieczorem stodoła właściciela dóbr Wojciecha Stachonia, w której znajdowało się zboże, siano i nieco narzędzi rolniczych. Szkoda wynosi 8220 zł., wysokość ubezpieczenia 6220 zł. Powodem katastrofy stało się nieostrożne obchodzenie się z ogniem. — W Bohatkowcach (pow. Podhajce) spłonął 21 stycznia na obszarze dworskim u Wacława hr. Baworowskiego budynek gospodarczy, ubezpieczony na 1500 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma. — W Wietrzychowicach (pow. Dąbrowa) zniszczył ogień w tym samym dniu 3 domy, ubezpieczone. Szkoda wynosi około 1200 zł. — W Ropicy ruskiej zgorzał 24 stycznia o godzinie 3 rano ryg wiertniczy, będący własnością p. Bolesława Kruszewskiego na kopalni St. Klobassy-Zrenckiego i Sp. Szkoda wynosi około 2000 zł. W Spasie (pow. Dolina) wybuchł 25 stycznia ogień w obejściu Wasyla Globyły i zniszczył ze szczętem dwa domy, trzy stajnie i dwie komory. Szkoda ubezpieczona wynosi około 600 zł. — Nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodowało znowu poważną katastrofę w Dmytrzu (pow. Lwów), 25 stycznia o godzinie 8 rano wybuchł w tej gminie pożar w domu Jurka Magoły, obracając w perzynę dziewięć gospodarstw włościańskich wraz z wszelkiemi zabudowaniami. Szkoda wynosi 3774 zł. ubezpieczona zaledwie w 1795 zł. Czterech pogorzelców nie było niestety ubezpieczonych. — W gr. kat. cerkwi filialnej w Hołowczyńcach (pow. Zaleszczyki) powstał 28 ubiegłego miesiąca około godz. 10 rano pożar, w skutek którego spłonęły ołtarz, monstrancya, 4 ornaty, 12 lichtarzy cerkiewnych, 4 obrusy ołtarzowe i książki cerkiewne w łącznej wartości 1050 zł. Przyczyną prawdopodobną pożaru zdaje się być nieostrożność sługi cerkiewnego, który po odprawionej Mszy św. zgasił świece, zaniedbał jednak zgasić lampę ustawioną na ręczniku ołtarza. Cerkiew i sprzęty cerkiewne były od ognia ubezpieczone. W ostatnim dniu miesiąca stycznia około godz. 7 wieczorem wybuchł pożar w Radgoszczy (pow. Dąbrowa) i zniszczył całe obejście Tomasza Błocha, wyrządzając szkodę w wysokości mniej więcej 1000 zł. I tym razem ma się prawdopodobnie do czynienia ze zbrodniczem podpaleniem. Dochodzenie sądowo-karne w toku.

— **W Wilnie** odbyły się zaręczyny p. Kazimierza Osiecimskiego z panną Śniadecką, wnuczką znakomitego uczonego Jędrzeja Śniadeckiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Damy kameliowej" było ze wszech miar interesujące. Przedewszystkiem budził powszechną ciekawość występ pani Siennickiej w trudnej roli Maryi Gauthier, owej „damy kameliowej", grzesznicy uszlachetnionej przez miłość. Postać tendencyjnie i nienaturalnie oświetlona, dzięki jednak talentowi Dumasa, jako jedna z najbardziej scenicznych, daje zawsze szerokie pole do popisu najznakomitszym artystkom, jak Modrzejewska, Sara Bernhardt i Duse. Każda z nich pojmuje i przedstawia tę postać inaczej, a każda w swoim rodzaju znakomicie. Wczorajsza Marya pani Siennickiej miała tę przedewszystkiem zaletę, że nie była kopią, lecz pojęta indywidualnie, zapisała się w pamięci widza jako kreacya samodzielna, jeżeli nie we wszystkich szczegółach doskonała, to jednak świadcząca o niepospolitym talencie artystki. Pani Siennicka zbliżyła, że tak powiem, tę postać do nas; „Dama kameliowa", zrodzona w połowie wieku, a zatem bardziej liryczna i romantyczna, w wykonaniu artystki naszej nabrała cech „schyłkowych", nerwowo-histerycznych. Ztąd wypływają i zalety i pewne braki wczorajszej kreacyi. Niewątpliwie autor nie zgodziłby się na to pojęcie; niewątpliwie też brzmienie niektórych ustępów roli nie zgadzało się wczoraj z wykonaniem, — a niezgoda ta najjaskrawiej odbiła się w scenie aktu drugiego, gdy Marya pod ciosem argumentów i próśb ojca Armanda, postanawia poświęcić się, ale przytem użala się na niesprawiedliwą, czy bezwzględną „moralność" społeczeństwa, które nie chce uznać rehabilitacyi jawnogrzesznicy przez szczerą miłość. Główną tezę dramatu Marya musi wypowiedzieć jasno, głośno, jako protest skrzywdzonej i nieuznanej miłości, — wypowiada go zgnębiona brzemieniem fatalizmu swej przeszłości i wtedy — łkać chyba przestaje. Wczoraj cała teza dramatu — utonęła jednak w łkaniu spazmu histerycznego. Nie bardzo mi żal tej „tezy" naciągniętej, fałszywej i psującej artystyczną wartość utworu, ale stając na stanowisku intencyj autora, muszę przyznać, że pani Siennicka rozminęła się z niemi w tej scenie zupełnie. Z tegoż samego stanowiska musiałbym bezwzględnie potępić wszystkie te szczegóły, które pozbawiły wczorajszą Maryę cech liryczno-bohaterskich, a uczyniły z niej tarzającą się po ziemi histeryczkę; musiałbym potępić zbyt długie, nerwowe, jakby „bezwiedne" pocałunki, musiałbym, słowem, ze stanowiska epoki, w której „Dama kameliowa" powstała, żądać od artystki więcej liryzmu, który zaginął w nerwowych porywach, — musiałbym żądać od Maryi tego wdzięku lirycznego, jaki ma Violetta w muzyce Verdi'ego. Inny typ był niewątpliwie w myśli Dumasa i w zgodnej z nim myśli twórcy Violetty.

Ale to trudno. „Dama kameliowa" powstała w 1848 r. „Traviata" przedstawiona była po raz pierwszy w Wenecyi w r. 1853; ileż to od tego czasu wrażeń poszarpało nerwy ludzkie i jak się zmieniły typy! Otóż pani

Siennicka „zlokalizowała" Maryę, uczyniła ją współczesną, pojęła ją na tem tle zmienionych wrażeń i uczuć i stworzyła Maryę inną, ale zawsze w swoim rodzaju niepospolitą. — Przedewszystkiem należy się uznanie p. Siennickiej, że rolę swą opanowała z niezmierną ścisłością; dlatego też była jednolitą w tonie i pojęciu. Punktem wyjścia artystki, był, zdaje się, ów frazes Maryi, gdy w akcie pierwszym, rozmawiając z Armandem, z pewnym naciskiem zaznacza, iż ona żyje „gorączkowo", zatem chociaż istnienie jej musi być krótkie, żyć właściwie będzie dłużej niż inni! Wziąwszy to za podstawę, pani Siennicka akcentowała tę „gorączkowość" może zbyt jaskrawo, ale jednolicie. W scenie z ojcem, zwłaszcza w pierwszem stadyum rozmowy, była wprost znakomitą, pełną szczerego uczucia, wyrażonego z właściwą Maryi prostotą, a jej późniejsze porywy i rozpacz czyniły wstrząsające wrażenie. Pomimo więc zastrzeżeń z ogólnego stanowiska czynionych, najzupełniej łączę się z oklaskami, którymi wczoraj darzono artystkę i przyznaję, że pani Siennicka na scenie polskiej jest niezwykłem, pełnem indywidualnych cech, zjawiskiem, dalekiem od powszedniości. W całości wczorajszej gry ta samodzielność artystki wystąpiła na jaw w całej pełni, — szkoda jednak, że cechą tej samodzielności nie jest, jak u Duse, — prostota.

Wszystkie inne role, gasnące wobec głównej, wykonane były poprawnie. Osobne słowa uznania należą się p. Wostrowskiemu, który w roli Armanda zdobywał się na akcenta głębokiego i szczerego uczucia, wyzwalając się z więzów maniery. — Uznanie też należy się Dyrekcyi za niezmiernie staranne wystawienie tej sztuki. Urządzenie wykwintne sceny, zwłaszcza w trzeciem i czwartym akcie, potęgowało wrażenie całości.

Z ruchu literackiego. Władysław Kruk ogłosił powiastkę dla dzieci p. t. „Sabinka", ozdobioną kilku ilustracyami.

Karol Hoffman skreślił obrazek na tle prawdziwego zdarzenia pod efektownym tytułem: „Skazaniec".

Piotra Chmielowskiego i Edwarda Grabowskiego: „Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładach" oceniony już został odpowiednio przez poważną krytykę. Przesłany nam tom II wypełniły wyjątki z czasów nowożytnych, co dla nie mogących przestudyować całej literatury naszej doby w oryginałach, jest wielce użytecznem.

O „Dramatach ludzkich" Adolfa Dygasińskiego, oraz o zbiorku A. Krzyżanowskiego: „W więzach" umieścimy obszerniejsze wzmianki.

Z teatru. Jutrzejszy koncert kompozytorski Zygmunta Noskowskiego w teatrze, z udziałem panny Chulawskiej, Henryka Melcera, dr. Szulisławskiego, chóru mięszanego „Lutni" i orkiestry teatralnej pod kierunkiem kompozytora, będzie nadzwyczaj zajmującym. Na program składają się najpiękniejsze utwory koncertowe Noskowskiego — a na rozpoczęcie artyści naszej sceny odegrają prześliczną jednoaktówkę nieodżałowanego Józefa Blizińskiego p. t.: „Dzika różyczka".

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz trzeci „Livia Quintilla" opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rzętkowskiego, słowa Ludomiła Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego.

We środę „Koncert kompozytorski" Zygmunta Noskowskiego z łaskawym udziałem Towarzystwa spiewackiego „Lutnia" oraz artystów i orkiestry teatru hr. Skarbka.

Rozpocznie: „Dzika różyczka", komedya w 1 akcie J. Blizińskiego.

We czwartek po raz czwarty „Livia Quintilla", opera w 3 aktach Zygmunta Noskowskiego.

W piątek po raz drugi „Dama kameliowa", dramat w 5 aktach A. Dumasa (syna).

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Zbójcy", tragedya w 5 aktach, a 11 odsłonach Fr. Schillera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. W ostatnich tygodniach zawiązano nowe Kółka rolnicze: w Skomoroszach (pow. Trembowla), w Sarnkach dolnych (pow. Rohatyn), w Dobrotworze (pow. Kamionka strumiłowa) i w Zebrzydowicach (pow. Wadowice). Ogółem zawiązano dotychczas 1291 Kółek.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·67½, do 12·72 ,, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, na marzec loco Aussik 12·72½, do 12·77½,, cukier w kostkach primi 37·50 do 36·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·10 dy 19·30. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 22go lutego. Pszenica 10·50 do 10·80, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·80 do 7·10, jęczmień 6·— do 6·50, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·30 do 6·75, wyka 5.30 do 5·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—. bób —·— do 8·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·—, konieczyna czerwona galicyjska 32·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·— do 17·50, na termin 15·75 do 16·25, waranty —·— do —·—.

Kraków, pszenica biała 10·50 do 11·60 czerwona —·— do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 8·10 do 8·80, jęczmień 6·40 do 8·—, na kaszę —·— do —·—. owies 7·25 do 7·65, kukurudza 5·60, koniczyna 30·— do 50·—.

Czerniowce: Pszenica 10·85 do 11·—, żyto 7·10 do 7·30, jęczmień browarny 6·20 do 7·— owies 6·40 do 6·55, rzepak gotowy 12·75 do 13·—, koniczyna czerwona 36·— do 38·—, kukurudza gotowa 4·80 do 4·90, na czerwiec 5·20 do 5·25, bób 6·50 do 6·75, groch 6·50 do 7·50, anyż 24·— do 28·—. spirytus za 10.000 litrów bez podatku 16·40 do 16·60.

Tarnopol: pszenica 10·75 do 11·25. żyto 7·40 do 7·70, jęczmień 5 5 do 7·—, owies 6·25 do 6·50, kukurudza 5·50 do 4·60, groch 7·50 do 8·25, bobik 4·40 do 5·25, fasola 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona 35·— do 40·—.

Wiedeń, 22 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4425 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 468, z Bukowiny 163 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 77 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 131 sztuk po 27 do 31 zł., 258 sztuk po 32 do 36 zł., 17 sztuk po 37 do — zł., — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 zł.; krowy podtuczone po 25 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm

Lwów, 22 lutego.

(*31 posiedzenie, 3 sesyi, VII peryodu*).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 11 minut 5 przed południem posiedzenie.

Obecnych 108 posłów.

Sekretarz poseł Urbański odczytuje spis petycyj, które dosięgają dziś cyfry 1489.

J. E. Marszałek oznajmia, iż w myśl uchwały wczorajszej proponuje, aby deputacya udać się mająca z adresem do Tronu liczyła 30 osób; t. j. składała się z 29 posłów i z marszałka. Proponuje w skład deputacyi: księdza biskupa Czechowicza, księcia biskupa Puzynę, Abrahamowicza, Barwińskiego, Bojkę, Borkowskiego, Czartoryskiego, Dunajewskiego, Wojciecha Dzieduszyckiego, Goldmana, Gorayskiego, Gołuchowskiego, Jaworskiego, Adama Jędrzejowicza, Koziebrodzkiego, Kramarczyka, Małachowskiego, Mandyczewskiego, Pinińskiego, Andrzeja Potockiego, Romana Potockiego, Szczepanowskiego, Stadnickiego, Stanisława Tarnowskiego, Wodzickiego, Zajączkowskiego, Zaleskiego i Zamoyskiego.

P. Jaworski stawia poprawkę, aby deputacya składała się z 31 członków i proponuje jeszcze dodatkowo p. Kazimierza Badeniego.

Izba uchwala propozycyę Marszałka z dodatkiem p. Jaworskiego.

P. Jaworski wnosi, aby na wypadek, gdyby ktoś z wybranych, dla jakiej przeszkody nie mógł brać udziału w deputacyi, upoważnić Marszałka do zamianowania i uzupełnienia z własnej inicyatywy deputacyi do ilości oznaczonej.

Wniosek ten Izba uchwala.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Korczyny o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono projekt ustawy, zezwalającej na pobór opłat: od hektolitra napojów spirytusowych 5 zł., od hektolitra napojów słodzonych 1 zł. 50 ct., od hektolitra piwa 1 zł. 30 ct., od hektolitra miodu 3 zł.

Nastąpiło sprawozdanie (ustne) komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia obwałowania Wisły i Wisłoki. Sprawozdawca poseł Gorayski.

Komisya wnosi projekt ustawy, mocą której za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1895 ze zmianami trasy wałów, wprowadzonemi przez Ministerstwo rolnictwa, w myśl uchwał komisyi międzynarodowej dla regulacyi Wisły, który to projekt preliminuje koszta budowy na 897.400 zł.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

Termin rozpoczęcia i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i powiatu Mieleckiego oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

Następnie wnosi komisya następującą rezolucyę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dołożył wszelkich starań celem uzyskania na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w pow. mieleckim od c. k. Rządu datków konkurencyjnych w takiej wysokości, iżby przedsiębiorstwo to w myśl uchwalonego przez Sejm projektu ustawy z dnia 30 stycznia 1896 wykonane być mogło w ciągu lat ośmiu.

Izba uchwala bez rozprawy projekt ustawy i rezolucyę.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi propinacyjnej o wniosku posła Szczepanowskiego w przedmiocie przejścia prawa propinacyi na rzecz funduszu kraj. Sprawozd. p. Skałkowski.

Komisya wnosi:

Wniosek posła Szczepanowskiego postawiony 30 grudnia z. r. o przeniesieniu prawa propinacyi na fundusz krajowy przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby wziął pod dokładną rozwagę potrzebę uzyskania dla funduszu krajowego dochodów z wszynku napojów propinacyjnych, względnie z konsumcyi tych napojów, niemniej też aby przeprowadził z c. k. Rządem stosowne rokowania, a następnie przedłożył Sejmowi sprawozdanie i odpowiednie wnioski.

Zarazem przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania petycyę galic. Związku piwowarów.

Wniosek uchwalono bez rozprawy.

JE. Marszałek oznajmia, iż z wielu stron objawiono życzenie poufnego porozumienia się nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o wniosku posła Wachnianina w sprawie uregulowania stosunków językowych w urzędach państwowych. Czyniąc zadość temu życzeniu, JE. Marszałek odracza o godzinie 11 minut 40 posiedzenie do godziny 2 po południu.

* * *

Zaraz po odroczeniu posiedzenia rozpoczęły się obrady sejmowego Koła polskiego pod przewodnictwem JE. Jaworskiego nad powyższą sprawą.

* * *

Ze sprawozdania komisyi administracyjnej (sprawozdawca p. Pilat) o wniosku posła Wachnianina w sprawie uregulowania stosunków językowych w urzędach państwowych, dla wyjaśnienia sprawy podnieść należy co następuje:

Uchwałą z dnia 19 stycznia b. r. — czytamy w tem sprawozdaniu — przekazał Sejm komisyi administracyjnej wniosek posła Wachnianina i towarzyszy, o uregulowanie stosunków językowych w urzędach państwowych w Galicyi. Wniosek ten przydzieliła komisya subkomitetowi wybranemu z jej grona, który odbył szereg posiedzeń, porozumiewał się z wnioskodawcą i zdał komisyi sprawę ze swych czynności.

Wniosek posła Wachnianina ubrany był w formę ustawy, którą wnioskodawca Sejmowi do uchwalenia przedłożył. Komisya również uważa, iż dla załatwienia spraw pomiędzy bratnimi narodami kraj ten zamieszkującymi a w szczególności dla załatwienia spraw językowych Sejm krajowy jest właściwem forum. Jest to stanowisko, na którem stała zawsze Reprezentacya krajowa a w szczególności wtedy, kiedy uchwalała ustawę o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich z dnia 22 czerwca 1867 nr. 13 dz. u. kr. i późniejsze jej uzupełnienia. Stanowisko to zajął też obecnie Sejm w uchwalonym na początku tej sesyi adresie do Tronu. Ze stanowiskiem tem zgadza się także stanowisko rządów z epoki konstytucyjnej przynajmniej o tyle, że zaprzeczały one Radzie państwa prawa wciągania w swój zakres sprawy języka urzędowego.

Komisya administracyjna jest silnie przekonana, że przesilenie polityczne, które Państwo obecnie przebywa, musi koniecznie doprowadzić, z rozszerzeniem zakresu ustawodawstwa krajowego na wszystkie sprawy, tyczące się szczegółowych potrzeb i interesów kraju, także do stanowczego utrwalenia kompetencyi Sejmu w sprawach językowych. Wszakże wśród dzisiejszych niewyjaśnionych stosunków i w obec Rządu, który w kwestyach wewnętrznej polityki Państwa a w szczególności w kwestyi językowej nie zajął określonego stanowiska, uważała komisya chwilę obecną za niesposobną do jakiejkolwiek praktycznej akcyi ustawodawczej na tem polu i dla tego nie wchodziła w bliższy rozbiór myśli wydania ustawy o języku urzędowym.

Komisya zajęła się natomiast rozpatrzeniem treści żądań zawartych we wniosku posła Wachnianina i porównaniem ich z obowiązującymi przepisami o języku w urzędach, mianowicie w administracyi politycznej, skarbowej i w sądownictwie.

Komisya uznaje za zupełnie słuszną zasadę we wniosku wypowiedzianą, żeby w powiatach, w których mieszka ludność polska i ruska, służyło prawo każdemu znoszenia się z władzami tak administracyjnemi i skarbowemi jak sądowemi w tym języku krajowym, którego chce używać, ażeby zatem w stosunkach stron z władzami nie było dla stron w żadnym kierunku przymusu językowego, lecz przeciwnie swoboda wyboru języka krajowego, w którym strona chce się udawać do władzy i w którym władza ma się odnosić do strony. W tym ostatnim wypadku władza ma się zastosować do wyboru języka uczynionego przez stronę przez wniesienie podania lub przez oświadczenie wyraźne lub domniemane.

W sprawozdaniu zestawiono następnie w streszczeniu rozporządzenia wydane od r. 1860 w sprawie języka urzędowego i skonstatowano, że z przedstawienia obowiązujących przepisów co do języka władz administracyjnych, skarbowych i sądów w stosunkach ze stronami, wynika, że wszelkie zmiany, jakie po roku 1860 następowały z biegiem czasu co do języka, w jakim strony mogą się odnosić do władz, a władze mają się odnosić do stron, „następowały równocześnie i w równej mierze co do języków polskiego i ruskiego" i że zgodnie z życzeniami wypowiedzianemi w tej mierze we wniosku posła Wachnianina, obydwa języki postawione są także obecnie zupełnie na równi przy przeprowadzeniu w szczegółowych przepisach tej poprzednio już wypowiedzianej zasady, że każdy ma prawo wyboru tego języka krajowego, w którym chce znosić się z władzą i w którym chce, żeby władza z nim się znosiła.

W związku z tem — czytamy dalej w sprawozdaniu — stoi sprawa znajomości obu języków krajowych u tych, którzy się poświęcają służbie publicznej. W tej mierze Sejm już na bieżącej sesyi w załatwieniu wniosku posła Barwińskiego w sprawie obowiązkowej nauki języków krajowych w szkołach średnich, powziął uchwałę, wyrażającą przekonanie Sejmu, że znajomość obydwu języków krajowych jest pożądaną dla obydwóch narodów kraj zamieszkujących, a zwłaszcza dla tych, którzy mają w kraju sprawować urzędy publiczne i wezwał Rząd i Radę szkolną krajową do dalszych starań, celem ułatwienia nauki obu języków krajowych tak w szkołach średnich, jak wyższych. W obec tej uchwały, komisya administracyjna, podzielając zupełnie poglądy wyrażone przy tej sposobności w sprawozdaniu komisyi szkolnej, nie może stawiać ze swej strony wniosku w tym samym przedmiocie.

Komisya uważa za potrzebne stwierdzić z naciskiem, że sprawa językowa w ogóle, a w szczególności sprawa języka urzędowego ma w naszym kraju charakter odmienny, niż w innych krajach austryackich. Oba języki krajowe są do siebie znacznie zbliżone, skutkiem czego bez uczenia się drugiego języka każdy Polak dostatecznie rozumie Rusina, a Rusin Polaka, skoro tylko ucho przyzwyczai się cokolwiek do chwytania dźwięków drugiej mowy. Każdy Rusin cokolwiek wykształcony lub zostający w częstszem zetknięciu z ludnością polską, mówi dobrze po polsku, a każdy Polak żyjący na wsi lub w miasteczku wśród ludności ruskiej i będący z nią w zetknięciu, włada dobrze językiem ruskim. Nawet ci, którzy z większych miast lub z powiatów wyłącznie polskich przybyli, są w stanie w niedługim czasie w zetknięciu z ludnością ruską przyswoić sobie praktycznie dostateczną znajomość języka ruskiego. Przytem związki rodzinne i stosunki towarzyskie w szerokich warstwach ludności ułatwiają znajomość i równoczesne używanie obu języków krajowych w życiu potocznem. Ten stan rzeczy, tyle odmienny od stosunków w innych krajach austryackich ułatwia w wysokim stopniu traktowanie sprawy języka urzędowego. W sprawach publicznych i w stosunkach urzędowych pomiędzy Polakami a Rusinami nie potrzeba żadnego tłómacza, rozprawy wszelkiego rodzaju i wszelkie czynności urzędowe, w których większa ilość stron bierze udział, mogą odbywać się na-

raz w obu językach t. j. z użyciem jednego języka przez jedną a drugiego przez drugą stronę, świadka lub znawcę „promiscue“ bez jakiejkolwiek przeszkody. W stosunkach urzędowych jedyną trudność stanowi odmienny alfabet ruski, który wymaga osobnej wprawy w czytaniu i pisaniu u tych nawet, którzy w mowie władają zupełnie dobrze językiem ruskim. Nabycie tej wprawy, jak jest potrzebnem dla tych, którzy w myśl przepisów poprzednio przytoczonych mają urzędować, tak znowu wielce jest pożądanem dla tych ludzi wykształconych, którzy żyjąc we wschodniej części kraju interesować się muszą politycznem i umysłowem życiem społeczeństwa ruskiego.

Mając na względzie wyłożone dopiero co stosunki, tudzież praktyczne potrzeby służby urzędowej, a zważywszy, że potrzebom ludności samej i jej konstytucyjnym prawom czynią zadość przytoczone poprzednio obowiązujące przepisy, Komisya nie uważała za wskazane wchodzić w bliższy rozbiór ustępów wniosku, dotykających wewnętrznego języka urzędowego, który określony jest Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lipca 1869 i wydanem na jego podstawie rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 5 lipca 1869 nr. 24 dz. u. kr.

Wniosek posła Wachnianina obejmuje jeszcze żądanie, aby w sprawach karnych rozprawy w trybunale kasacyjnym były prowadzone i spisywane w tym języku, w którym prowadzoną była rozprawa w pierwszej instancyi, zatem w odniesieniu do spraw z naszego kraju w języku polskim lub ruskim. Żądanie to ze względu na interesa skazanego i stron jest rzeczowo zupełnie uzasadnione i z pewnością z czasem będzie musiało być uwzględnionem, jednakowoż żądanie to sięga po za sferę stosunków krajowych w sprawę organizacyi najwyższego trybunału i dla tego komisya nie uważała za stosowne obecnie, w związku ze sprawą wewnętrzną używania języków krajowych podnosić tę wielce ważną sprawę, która odrębnie musi być traktowaną. Podobnież nie proponuje komisya sejmowi przy tej sposobności powtórzenia dawniejszych wezwań do Rządu w sprawie języka urzędowego urzędów pocztowych, telegraficznych i kolejowych, oraz w żandarmeryi, wyraźnie jednakże się zastrzega, że nie myśli przez to osłabiać w czemkolwiek znaczenia owych uchwał.

Wykazawszy poprzednio, że to, czego poseł Wachnianin żąda pod względem zewnętrznego języka urzędowego, przyznanem jest w obowiązujących przepisach zarówno językowi polskiemu jak ruskiemu i to w równej mierze, Komisya administracyjna, skoro z powodów na wstępie przytoczonych postanowiła nie wchodzić w sprawę ustawodawczego sprostowania owych przepisów, musiała dojść do wniosku, aby Rząd owych przepisów, odpowiadających potrzebom ludności nadal przestrzegał. Do takiego wniosku skłaniają komisyę jeszcze specyalne powody w obecnej chwili zachodzące. Z bieżącym rokiem weszły w życie dwie bardzo ważne i głęboko we wszelkie stosunki sięgające reformy ustawodawcze: nowa procedura cywilna i ustawa o nowych podatkach osobistych. Należy przeto zwrócić uwagę Rządu na to, aby w szczególności przy wprowadzeniu tych ustaw, które pociągają za sobą nowe formy urzędowania, zastosował w odpowiedni sposób przepisy o języku urzędowym.

Komisya wnosi przeto rezolucyę wzywającą Rząd, aby i nadal przestrzegał istniejących przepisów co do praw języków polskiego i ruskiego w administracyi politycznej, skarbowej i w sądownictwie, a w szczególności ze względu na nową procedurę cywilną i nowe ustawy podatkowe.

* * *

J. E. Marszałek otworzył na nowo przerwane w południe posiedzenie o godz. 2 min. 40 popołudniu.

Podany wyżej wniosek komisyi administracyjnej o wniosku p. Wachnianina, Izba uchwaliła bez rozprawy.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pos. Rottera w sprawach reformy szkół średnich i wydania ustawy państwowej okreslającej zasady organizacyi gimnazyów. Sprawozdawca p. Zoll.

Komisya wnosi:

I) Uznaje się konieczną potrzebę wydania w myśl §. 11 lit. i, ustawy z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacyi gimnazyów.

II) Poleca się Wydziałowi krajowemu aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, czy zachodzi obecnie potrzeba podjęcia reformy szkół średnich, zwłasza w kierunku zaprowadzenia jednolitej szkoły średniej i żeby w razie uznania tej potrzeby wnioski swoje przedłożył sejmowi krajowemu.

Wnioski komisyi uchwalono z poprawką do punktu II. p. Rottera o zwołanie ankiety dla tej sprawy.

Z kolei załatwiono jeszcze szereg sprawozdań ustnych o petycyach mniejszej wagi i na tem porządek dzienny wyczerpano.

Poczem zabrał głos JE. Marszałek, następnie JE. Książę Namiestnik, dalej JE. ks. Czartoryski i poseł Barwiński i na tem Sejm zamknięto o godzinie czwartej trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Przemówienia te podamy jutro.

OSTATNIA POCZTA

Niektóre dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że podróż Prezydenta Ministrów bar. Gautscha do Budapesztu nie miała żadnego związku z austro-węgierską ugodą. W ogóle nie ma teraz mowy o kontynuowaniu akcyi ugodowej.

Senat akademicki w Insbrucku relegował z powodu przewodnictwa w strejku, z Uniwersytetu tamtejszego trzech studentów na zawsze, a dwóch na jedno półrocze.

Włoska eskadra wojenna zapowiedziała na marzec wizytę w austro-węgierskim porcie wojennym w Poli.

Kwestya rozprawy adresowej w sejmie czeskim będzie załatwiona prawdopodobnie w duchu życzeń czeskich, dyskusya jednak nad adresem odbędzie się dopiero po rozprawie budżetowej. Według prywatnych depesz z Pragi, Rząd pozostawił w tej mierze Marszałkowi kraju zupełnie wolną rękę. Do *N. fr. Presse* donoszą z Pragi, że w niedzielę odbyła się tam wspólna konferencya komisyi parlamentarnej Młodoczechów i szlachty czeskiej, przyczem obecny był także Namiestnik hr. Coudenhove. Czesi żądali natychmiastowego umieszczenia adresu na porządku dziennym. Marszałek krajowy przeciwnie przemawiał za tem, by załatwić wprzód budżet, gdyż zależy na tem, żeby Niemcy także dali swoje zezwolenie na bardzo w tym roku znaczne zwiększenie ciężarów krajowych. Młodoczesi zgadzają się na to, jeżeli Rząd i Marszałek kraju dadzą im gwarancyę, że po załatwieniu budżetu przyjdzie jeszcze i adres na porządek dzienny.

Marszałek ks. Lobkowitz miał oświadczyć jednemu z posłów młodoczeskich, że pragnie uszanować wolę większości w sprawie adresu, lecz nie może się wiązać obietnicami co do terminu, kiedy będzie mógł projekt adresowy postawić na porządku dziennym Izby.

Posłowie niemieccy do sejmu czeskiego mieli ponownie zapewnić, że gdyby miało przyjść do dyskusyi adresowej, to ostentacyjnie opuszczą salę posiedzeń.

Poseł dr. Engel przemawiał onegdaj na zgromadzeniu wyborczem w Holeszowicach. Zgromadzenie uchwaliło wysłać do Najj. Pana deputacyę, która przedstawiłaby stosunki w Czechach i prosiła o uwzględnienie prawnopaństwowych życzeń narodu czeskiego.

P. Kramarz, który w ubiegłym tygodniu bawił kilka dni w Wiedniu, był już obecny na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego.

Z Budapesztu donoszą: Najj. Pan przyjął na osobnem posłuchaniu starszego żupana komitatu szabolckiego, który zdawał Mu sprawę z położenia wytworzonego tam rozruchami chłopskimi.

Krążą pogłoski, iż rząd postanowił chwycić się najdalej idących środków wojskowych, celem zgniecenia tych rozruchów. Pobyt wspólnego P. Ministra wojny, generała Krieghammera w Budapeszcie, pozostaje w związku z tą sprawą.

Policya budapeszteńska zrewidowała kasy 66 fachowych Stowarzyszeń robotniczych, szukając pieniędzy, przeznaczonych na utworzenie kasy strejkowej. Nie znaleziono jednakowoż nic; jedynie w Stowarzyszeniu towarzyszy drukarskich zabrano 2000 zł., pomimo oświadczenia, że pieniądze te przeznaczone są na pomoc dla członków.

Petersburski *Kraj* dowiaduje się, że gdyby objęcie katedry płockiej przez ks. biskupa Symona nie przyszło do skutku, postawioną będzie na tę katedrę kandydatura ks. Kosswskiego, biskupa-sufragana dyecezyi kujawsko-kaliskiej.

Równocześnie z ks. Imeretyńskim powróci do Warszawy kurator warszawskiego okręgu naukowego Ligin.

Kraj donosząc, że wykład języka polskiego w niższych i średnich szkołach Królestwa Polskiego zostanie znacznie rozszerzony dodaje, iż prowadzony on będzie aż do 8 klasy włącznie, jako jeden z przedmiotów głównych i obowiązujących.

Opracowano projekt założenia w Warszawie szkoły kadetów. Jak wiadomo, myśl tę podniósł pierwszy ks. Imeretyński, a w pierwszej chwili stanowczo się temu sprzeciwiano. Obecnie myśl przyoblekła się w formę wyraźnie określonego projektu.

Czytamy w *Birż. Wiedom.*: „Ażeby usunąć dostrzegane z roku na rok w wielu szkołach miejskich i wiejskich parafialnych gubernii zachodnich małe postępy uczniów wyznania rzymsko-katolickiego, dyrektorowie miejscowych szkół ludowych wydali zezwolenie, dopuszczające księży, nauczycieli religii, do wykładu religii dla uczniów katolików w lokalach szkolnych po za godzinami zwykłemi“.

Dwa nowe pancerniki rossyjskie będą na wiosnę spuszczone na wodę i do floty bałtyckiej przydzielone. W lecie będą wykończone trzy krążowniki pierwszej klasy i rozpocznie się budowa pancernika największego kalibru.

Wobec trudności, jakie napotyka kandydatura greckiego księcia Jerzego na gubernatora Krety, mężowie zaufania powstańców chrześciańskich uchwalili wysłać ponowny adres do mocarstw, aby zgodziły się na kandydaturę ks. Jerzego.

Równocześnie donoszą z Aten, że ks. Jerzy zobowiązuje się w razie wyboru na gubernatora Krety zrezygnować na zawsze z następstwa tronu w Grecyi. W ten sposób daną ma być rękojmia, że Kreta nigdy nie będzie połączona z Grecyą.

Z Konstantynopola donoszą do dzienników wiedeńskich, iż austro-węgierski ambasador br. Calice poczynił Porcie przedstawienie z powodu gwałtów i okrucieństw, jakich dopuszczały się wojska tureckie na terytoryum Macedonii, graniczącem z Bułgaryą i że przez to przedstawienie poparł skargi bułgarskie. Krok ten z pewnością zrobi dobre wrażenie w Bułgaryi i jest dowodem, iż wbrew ostatnim rozlicznym doniesieniom, stosunki między Austro-Węgrami a Bułgaryą są przyjacielskie.

Komendant marynarki w Hawannie admirał Monterola wysłał telegram do ministra marynarki hiszp. Bermejo z zawiadomieniem, że przeprowadzone śledztwo wykazało, iż zaraz po eksplozyi na parowcu „Maine“, powierzchnia morza nie uległa żadnemu wstrząśnieniu, oraz, że nie zauważono żadnych martwych ryb, a więc oznak, które zauważyć można zawsze przy podwodnych eksplozyach.

W odpowiedzi na prośbę rządu hiszpańskiego o zbadanie przez wspólną komisyę tułowia statku „Maine“, oraz pobliskich części portu, rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował, że zamierza przeprowadzić na własną rękę śledztwo, jest jednak gotów do udzielenia wszelkich ułatwień Hiszpanii, gdyby ona zamierzała ze swej strony śledztwo przeprowadzić.

Królowa regentka Marya Krystyna wystosowała bardzo serdeczne pismo kondolencyjne do prezydenta Mac Kinleya, który odpowiedział na nie zapewnieniem najszczerszej wdzięczności.

Dzienniki nowojorskie omawiają w dość spokojnym tonie katastrofę pancernika „Maine“, nie przypuszczając, aby Hiszpanie zostawali z nią w jakimkolwiek związku. — *World* jednak radzi, aby rząd postarał się o zaniechanie na razie projektowanych przez eskadrę hiszpańską odwiedzin w portach północno-amerykańskich. Jeden z dzienników wyznaczył 50.000 dolarów nagrody za wykrycie właściwej przyczyny katastrofy.

Za przyczynę wybuchu na statku „Maine“ uważają w Hawanie powszechnie nieostrożne obchodzenie się z pociskiem torpedowym, który chciano oczyścić. Według ostatnich wiadomości przeszło 300 marynarzy poniosło śmierć na miejscu, a wielu jest ciężko rannych.

Z Londynu donoszą, że Gladstone powrócił do Anglii z Cannes, gdzie bawił czas dłuższy dla poratowania zdrowia. Obecnie stan zdrowia wielkiego męża stanu nie budzi żadnych obaw. Gladstone udał się wprost do swojej rezydencyi Hawardeen a wkrótce przybędzie do Londynu, aby wziąć udział w obradach parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował zwyczajnego profesora na wydziale teologicznym w Uniwersytecie lwowskim, ks. dr. Józefa Bilczewskiego, członkiem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Ignaczego Moczydłowskiego w Kalwaryi dla Nowego Targu, Jana Maryniarczyka w Jaśle dla Ropczyc, Izydora Rebena w Limanowej dla Limanowej, dalej adwokata Karola Biegańskiego w Wadowicach dla Krzeszowic.

Nauczyciel kierujący szkoły etatowej męskiej w Dobromilu Wilhelm Hawel mianowany prowizorycznym inspektorem szkolnym powiatowym dla Cieszanowa.

Najj. Pan podarował resztę kary siedmnastu więźniom. Z tego przypada na męskie zakłady karne: we Lwowie dwóch więźniów a w Stanisławowie jeden więzień, — na żeński zaś zakład karny we Lwowie jedna uwięziona.

Wiedeń, 22 lutego. Biuletyn, wydany wczoraj wieczorem o zdrowiu księżnej Klementyny Koburskiej, opiewa: W ciągu dnia nie zaszła żadna zmiana w stanie zdrowia księżnej. Siły niezmienione.

Wiedeń, 22 lutego. W stanie zdrowia ks. Klementyny Koburskiej, nie zaszła od wczoraj żadna zmiana.

Wiedeń, 22 lutego Czysty zysk Zakładu kredytowego (*Creditanstalt*) za rok 1897 wynosi 4,936.000 zł. (za rok 1896 wynosił 5,224.000 zł.) Rada nadzorcza proponuje 17 zł. dywidendy, dalej przeznaczenie *50.000 zł. na tantiemy. Reszta ma być przeniesiona na nowy rachunek.

Praga, 22 lutego. Sejm przyjął sprawozdanie komisyi, odnoszące się do urządzenia nowej reprezentacyi powiatowej dla gmin w okręgu sądowym Weckelsdorf, oraz sprawozdanie co do wydania ustawy krajowej o przymusowych Stowarzyszeniach rolników. Posłowie niemieccy oświadczyli się przeciw tej instytucyi, ponieważ ona, ich zdaniem, będzie majoryzowała włościaństwo niemieckie i unicestwi dobrodziejstwa, uzyskane przez podział krajowej rady kulturnej na dwie sekcye: czeską i niemiecką. Posłowie czescy przemawiali za tą instytucyą.

Sejm uchwalił odstąpić petycye gmin miej. w Załcu (Saaz) i Litomyślu o urządzenie w tych miastach sądów obwodowych Rządowi do uwzględnienia. Poseł Iro wniósł interpelacyę w sprawie rzekomego tajnego reskryptu do urzędników państwowych, upominającego ich, aby trzymali się zdala od związków i stowarzyszeń z tendencyą antysemicką.

Lublana, 22 lutego. Poseł Hribar i towarzysze przedłożyli w sejmie wniosek wzywający Rząd, aby poczynił wszystkie potrzebne zarządzenia dla zabezpieczenia praw konstytucyjnych słoweńsko-kroackiej ludności w Krainie, Styryi, Karyntyi i Pobrzeżu niemniej dla obrony jej przed teroryzmem większości tam, gdzie ludność ta znajduje się w mniejszości. Prezydent Rządu krajowego, odpowiadając na wczorajszą interpelacyę posła Schwegla w sprawie niedzielnych demonstracyj przed kasynem niemieckiem oświadczył, że poważna część ludności potępia te wybryki i stwierdził, iż słoweńscy słuchacze uniwersyteccy nie brali żadnego udziału w demonstracyach. O tem, komu należy przypisywać te demonstracye, będzie można powiedzieć dopiero po przeprowadzeniu śledztwa. Władze poczyniły odpowiednie zarządzenia, aby nie dopuścić do powtórzenia się tego rodzaju gorszących scen, ewentualnie stłumić je w zarodku. Gdyby się zaś to nie powiodło, wystąpią władze z całą energią przeciw ekscedentom.

Bruex, 22 lutego. Wczoraj popołudniu spostrzeżono, że na terenie, na którym dawniej miało miejsce usuwanie się ziemi, utworzyło się nowe pogłębienie, liczące trzy metry głębokości i tyleż w średnicy. Jest ono widocznie następstwem usunięcia się już dawniej istniejących, podziemnych grot, — a nie ma zgoła donioślejszego znaczenia i nie oddziałało zupełnie na stan rzeczy w kopalniach ani też na stan wody.

Madryt, 22 lutego. Sagasta zawiadomił dzienniki, że nurkowie hiszpańscy, którzy zbadali zatopiony parowiec „Maine“ stwierdzili, iż powodem katastrofy był nieszczęśliwy wypadek. Pancernik „Viezaya“ opuści jutro lub pojutrze port nowojorski.

Wiedeń, 22go lutego 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 150·60, Węgierskie akcye kredytowe 381 50, Akcye anglo-austryackie 161·50, Akcye banku Union 301·—, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 363·87, Akcye kolei południowej 79·75, Losy tureckie 58·—, Akcye kolei państwowej 337·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 133·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 261·50, Akcye banku dla krajów koronnych 216·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 99·50, Rimurania 245·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Władysław Barącz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcyi spiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu, prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu

Łaskawe datki uprasza się nadsełać do Administracyi „Gazety lwowskiej“.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 lutego 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Drohojowski z Czorsztyna, Jarem. hr. Della Scalla z Bukowiny, H. Zakrzewska z Wiktorowa, E. Münter ze Stupienice, A. Horodyski z Kociubiniec, I. Hylska z Uhrynowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Ł. Borek Preck z Pantałowic, J. Krauss z Mad (Węgry), Fr. de Kubin, L. de Kubin i M. Maksymowitsch z Jarosławia, D. Szczaniecki z Gorlic, J. Boy z Lyonu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
.	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny.
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego. Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 lutego 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	299	—	303	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	—	380	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożyez. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 lutego 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.60	102.80
kwiecień-październik	101.60	102.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.50	163.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.25	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.75	191.75
„ „ 1864 po 50 zł.	190.75	191.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.85	154.85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.60	122.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.85	103.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	122.10
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.45	129.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.40	214.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	101.—	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.90	122.10
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.35	99.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.25	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.50	158.—
„ „ „ za 50 zł.	156.50	157.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.15	98.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.70	131.60
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.65	58.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.90	99.90
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	118.60	119.60
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.20	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.75	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.—	117.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.50
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	167.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	64.—	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	80.—	81.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	80.25	81.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	58.50	59.50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.40	162.40
Peszt. banku handl. 500 zł.	1403.—	1407.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.50	362.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.—	381.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760.—	765.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	378.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216.25	216.50
„ Austro-węg. 600 zł.	926 —	930.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.50	301.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.75	134.90
Zivnostenska banka 100	132.—	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	213.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3455.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	299.—	301.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	336.75	337.25
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.25	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	450.—	452.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	280.—	282.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	148.75	149.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	708.—	710.—
Schodnicy 500 kor.	582.—	590.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	173.—	174.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.77	58.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.15	120.25
Paryż za 100 fran.	47.52	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.25	45.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.25	45.35
Ruble	1.27	1.27

Jako pewną lokacyę kapitału polecamy

4-prc. Obligacye propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4½-prc. Obligacye komun. Banku krajowego.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 48023 (1005 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie cztery razy po 320 zł i 7561 zł. 34 ct. z pn. w dniu 30 marca i 27 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 2034 lk. 237 dz. V w Krakowie przy ul. Szlak położonej, Wiktoryi 1o Maślankowej 2o Niedźwiedziowej własnej.

Cena wywołania wynosi 13000 zł. w. a.

Wadyum 1300 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Karol Pieniążek, zastępcą adw. dr. Stanisław Tomik.

Kraków, dnia 23 grudnia 1897.

L. 13638 (1169 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chai Ryfki Fried w kwocie 11 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 23 marca i 26 kwietnia 1898 każdym razem o 9 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 53 w Jankowcach wedle lwh 29 B poz. 1 ks. gr. gm. Jankowce własność nieobjętej masy spadkowej śp. Wasyla Germaka syna Michała stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 16 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 1 zł. 60 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzycieie przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 25 grudnia 1897.

L. 8936 (1092 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw Feliksowi Szczerbińskiemu pto 6061 zł. 7 ct. odbędzie się w dniach 28 marca i 25 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż majętności tabularnej Feliksówka wykaz hipoteczny l. 702.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14515 zł. 72 ct.

Wadyum 1452 zł.

Przy pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej szacunku, przy drugim i niżej lecz nie niżej 1|3 części tego szacunku

Resztę wazunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 lipca 1897 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie dr. Wittlina adwoka w Złoczowie.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 20219 (410 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 25 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 237 gminy Stańkowa objętej dłużnika Hawryły Stolarczuka własnej, w dniu 30 marca i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg z Kałusza.

Kałusz, 28 grudnia 1897.

L. 7582 (1235 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Wega w kwocie 228 zł. odbędzie się dnia 23 marca 1898 i dnia 27 kwietnia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 64 ks. gr. gm. Uniszowa objętej dłużnika Piotra Brzozowskiego własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 383 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 20 listopada 1897.

L. 11023 (1118 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 140 zł. przymusowa sprzedaż realności whl. 1342 ks. gr. gm. kat. Uhnów objętej dłużnika Efroima Spritzer własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 24 marca i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia p. Juliana Celewicza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, 20 listopada 1897.

L. 7009 (1270 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 także poniżej takowej licytacyą połowy realności lwh. 738 gminy Załośce Oleny Knużel własnej na rzecz spadkobierców Izaka Charap pto 126 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 481 zł. 50 ct.

Wadyum 48 zł. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych notaryusz Mojseowicz.

Załośce, 16 grudnia 1897.

L. 2577 (1175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Hellera 120 zł. i 80 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 473 w Worwolińcach Mich. Kucharyszyna własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kronik w Tłustem.

Tłuste, dnia 15 maja 1897.

L. 4124 (1273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy Ignatz Haar & Comp. w Budapeszcie przeciw Wojciechowi Martyniakowi pto 90 zł. w. a. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż:

1) całej realności lwh. 94 i 95,
2) 1|24 części realności lwh. 105,
3) 1|12 „ „ „ 104,
4) 1|12 „ „ „ 108,
5) 1|12 „ „ „ 109,
6) 2|46 „ „ „ 235,
7) 12|1296 „ „ „ 236

dłużnika Wojciecha Martyniaka własnych w Czernichowie położonych na dzień 17 marca 1898 i na dzień 21 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 20 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 181 zł. 18 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze

Żywiec, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 12015 (1224 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Eisiga Hafnera przeciw Jackowi Prokudzie w kwocie 32 zł odbędzie się dnia 30 marca 1898 i dnia 21 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godz. rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 310 i 311 ks. grunt. Pokurzany oszacowanych łącznie na 133 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum 1|10 tej części.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli i dla tych wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej rezolucyi lub późnietszych tudzież dla wierzycieli, którzby nabyli prawa rzeczowe do sprzedaż się mającej realności po dniu 29 listopada 1897 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, a jego zastępcą Jana Reicherta w Busku zamieszkałych.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 10 grudnia 1897.

L. 16016 (1015 2—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Józefowi Dorosz kwoty 36 zł. 47 ct. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 31 marca 1898 i dnia 21 kwietnia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Antoniego Mryc wyk. hip. 68 gminy Hankowice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 437 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 43 zł. 70 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 31 grudnia 1897.

L. 20148 (1142 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem rozwiązania współwłasności realności lwh. 72 gm. kat. Prądnik czerwony w dniu 30 marca i 4 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania wynosi 441 zł.

Wadyum 44 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Laub, zastępcą adw. dr. Laks.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 21014 (1113 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 4|11 części realności objętej wykazem hipot l. 480 księgi grunt. gminy Radziechów dłużnika Judy Majera Raubvogla własnych na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 133 zł. 44 ct. dnia 23 marca 1898 o godzinie 10 rano, a to nie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 220 zł. 90 ct. lecz i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 22 zł. 9 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 24 lipca 1896 prawo zastawu uzyskali, kuratorem Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 29 grudnia 1897.

L. 9208 (1204 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazami hipotecznemi 20 i 44 gminy kat. Szumina Jędrzeja i Anny Schmidt własnej na rzecz Tekli Marczak.

Cena wywołania 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych, którzyby po dniu 15 września 1897 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli ustanawia się kuratora p. Juliana Karabińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli.

C. k. Sąd powiatowy

Starasól, 30 grudnia 1897.

L. 74439 (1146 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 260 zł. z pn. w dniu 23 marca i 27 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 130 ks. grunt. gm. kat. Bronowice małe objętej.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dadlez, zastępcą adw. dr Leopold Caro.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 2266 (1102 2—3)

W dniach 1 kwietnia i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Stanisława Olszówki w kwocie 50 zł. a w. z pn. publiczna licytacya realności lwh 45 ks. gr. gm. Paczałtowice Markusa Hoffmanna własnej.

Cena wywołania 2324 zł.

Wadyum 232 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 9961 (1277 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności objętej whl. 501 księgi gruntowej gm. Zaleszczyki miasto, Berla Weissmana własnej, na zaspokojenie pretensyi 192 zł. w. a. z pn. dnia 15 marca i 12 kwietnia 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 254 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum wynosi 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem Antoni Gross c. k. notaryusz w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 14 grudnia 1897.

L. 7131 (1267 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wawrzyńca Wiercigrocha i spól. pko Michałowi Wiercigrochowi o 21 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Wiercigrocha własnej składającej się:

a) 1|3 części posiadłości lwh. 84
b) 1|6 „ „ „ 578
c) 2|12 „ „ „ 673
d) 1|6 „ „ „ 1015 ks.

gr. gm. Rajczy objętej, na dzień 17 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 4 zł. 75 ct.

Cena szacunkowa 47 zł. 52 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, dnia 8 grudnia 1897.

L. 204 (1247 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza odnośnie do edyktu z 21 grudnia 1897 l. 6560 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" 22, 23 i 25 stycznia 1898 ogłoszonego, że licytacya dóbr Turzańsk w powiecie sądowym bukowskim położonych wedle wykazu hip. l. 583 ks. gr. tutejszego sądu, własność Henryka Eichnera stanowiących, odbędzie się w tutejszym sądzie nie 17 lutego i 17 marca 1898, lecz dopiero 17 marca i 21 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w sali Nr. 8.

Sanok, dnia 14 lutego 1898.

L. 19647 (409 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 72 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 991 gminy Kałusz obj. dłużnika Jana Bojkowicza „Pawła" własnej w dniu 31 marca i 23 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, dnia 1 grudnia 1897.

L. 17953 (408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 162 i 154 gminy Kałusz objętej dłużnika Mosesa Herscha Bernfelda własnej w dniu 31 marca i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 45 zł. 75 ct. co do wh 162, zaś 12 zł. 40 ct. co do wh. 154.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg z Kałusza.

Kałusz, 26 grudnia 1897.

L. 8349 (1200 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 zł. z większej 450 zł. w. a. z pn. na rzecz Chaima Sigala publiczną sprzedaż połowy ciała hip. wykazem hipotecznym 461 i całego ciała hip. wyk. 1889 ks gr. gminy Mosty wielkie objętej do Anny Iwaszko żony Łekśka należących na dzień 7 marca i 12 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania na połowę ciała hip. 461 wynosi 1095 zł., zaś za ciało hip. wyk. 1889 350 zł.

Wadyum za pierwsze 109 zł. 50 ct, za drugie 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty w., dnia 31 grudnia 1897.

L. 11608 (1202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Marjem Rosen i tow. w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 47 gm. kat. Kowalówka objętej dłużników Maryi Dmytruk i tow własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 marca i 12 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudnem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 53 zł.

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 4235 (1103 3—3)

W dniach 26 marca i dnia 23 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbaum w kwocie 162 zł. aw. z pn. publiczna licytacya 3|4 części realności lwh. 70 ks. gr. gm. Czerna, Maryanny Godyniowej własnych.

Cena wywołania 2167 zł. 50 ct.

Wadyum 217 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 1 lipca 1897.

L. 16537 (1234 3—3)

Dnia 28 lutego 1898 i dnia 4 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1|4 części realności Jurka Sadowego własnej w Ostryni położonej ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 21 ks. gr. gminy kat Ostrynia objętej celem zaspokojenia sumy 22 zł. 50 ct a. w. z pn. na rzecz Stanisława Kobylańskiego.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 52 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p dr. Orłowski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 12149 (1238 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny z Jagoszów Sanetrowej przeciw deklarowanym spadkobiercom śp. Reginy z Jagoszów Wandzlowej pto 8 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 1|3 części realności lwh. 49, połowy posiadłości lwh. 50 i 2|12 części posiadłości lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Ostre objętych na dzień 15 marca i na dzień 16 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 20 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 119 zł. 23½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke w Żywcu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Żywiec, dnia 6 grudnia 1897.

L. 8029 (1207 3—3)

Celem zniesienia współwłasności realności wyk. hip. l. 132 gminy Ustrzyki dolne objętej Leiby Beera, Szmerla Weniga, Kalmana Weniga, nieobjętej masy spadkowej po bł. p. Gitli Wenig, Mozesa Arona Rosslera i Sury Rossler własnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Ustrzykach sprzedaż takowej dnia 8 marca za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 12 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 23 maja 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora Wiktora Głuszkiewicza w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 18 grudnia 1897.

L. 19309 (1194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 30 zł a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego w Firlejówce położonego wedle wyk. hipotecznego l. 425 gminy Firlejówka część I własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Herscha Friedmanna w dniu 15 marca i dniu 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 120 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% względnie okrągła kwota 15 zł. ceny wywołania 120 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Alter w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 16810 (1232 3—3)

Dnia 28 lutego 1898 i 4 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya całej realności wyk. hip. l. 384 księgi grunt. gminy Bortniki objętej Iwana i Fedora Słobodzian własnej oraz 1|2 realności wyk. hip. l. 383 księgi grunt. gminy kat. Bortniki objętej Iwana Słobodziana własnej celem zaspokojenia sumy 16 zł. 60 ct., 14 zł. 81 ct, 3 zł. 48 ct, 5 zł. 58 ct., 2 zł. 29½ ct., 13 zł., 2 zł. 41½ ct. i 3 zł. 70 ct. a. wal z przyn.

Realności te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania co do realności whl. 384 65 zł., co do 1|2 realności whl. 383 70 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Orłowski.

Resztę warunków i wyciągi tabularne w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 16912 (1233 3—3)

Dnia 28 lutego 1898 i dnia 4 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1|4 części realności Matija Krasija własnej w Nowosiółce położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk hip l. 153 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółka objętej celem zaspokojenia sumy 43 zł. 36½ ct a. w. z pn

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 154 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan adwokat dr. Orłowski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 9995 (1279 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Piotra Jarockiego własnej w kwocie 33 zł. 64 ct. odbędzie się w dniu 4 marca 1898 i w dniu 1 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tut. c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1|10 części realności wyk. hip. l. 430 ks. gr gm kat Radomyśl objętej Grzegorza Trybulca własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 142 zł., a wadyum kwotę 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 grudnia 1897.

L. 9139 (1295 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 350 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 11 marca i 1 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh 67 i połowy whp. 69 księgi gr. gm. kat. Mszalnica własność Jana Kiełbasy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 8198 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 820 zł.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 9 listopada b. r. jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 16 grudnia 1897.

L. 1256 (1294 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 576 zł. 60 ct. aw. z pn. ex majori 600 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 11 marca i 1 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności lwh. 13 ks gr. gm. kat. Krużlowa wyżnia własność Marcina Chronowskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2371 zł 44 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 240 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy w Grybowie, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 11 grudnia 1897.

L. 19794 (1302 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Skarbony cerkiewnej w Karłowie przeciw Matijowi Marczuk Fedora o zapłacenie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 marca i dnia 21 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l 432 ks. gr. gm. Karłów objętej Matija Marczuka Fedora własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1290 zł., zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Śniatyn, 31 grudnia 1897.

L. 7642 (1293 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 700 zł. a. w z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 11 marca i 1 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 169 ks. gr. gm. kat. Wojnarowa własność Michała Susa stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2438 zł. 75 ct niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 10 grudnia 1897.

L 4176 (1241 1—2)

Ustanowiona obecnie we Lwowie przy placu Gołuchowskich l. 15 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w innym sąsiednim domu.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 materyału tytoniowego w wartości 20·685 zł. 93 ct. wynosił 2092 zł. 41 ct.

Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 1½ procentu od wartości.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 8644 zł.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 200 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 15 marca 1898 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 15 lutego 1898.

L. 21829 (1288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 56 zł. 37 ct. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności w Sassowie położonej wedle wyk. hip. l. 1037 tejże gminy Ozyasza Leiba Eisenbrucha własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w dniu 15 marca i 26 kwietnia 1898 każdym razem o godz 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 1328 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywoł. sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kötzel w Złoczowie.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L 23464 (1283 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Galicyjskiego Towarzystwa kredyt ziemskiego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 3755 zł. i 3 rat po 445 zł. a. w. z pn egzekucyjna sprzedaż dóbr dłużnicznej masy konkursowej Stanisława dr. Dziedu zyckiego własnych Gwoździec stary, Podstaje i Gwoździec mały wyk. hip. l. 131 i 122 tusąd. Urzędu hipotecznego objętych w dwóch na dzień 16 marca 1898 i na dzień 20 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, w kwocie 311.590 w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 31159 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone dobra później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr Tadeusza Kraśnickiego w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Zipsera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 grudnia 1897.

L. 12409 (1280 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 287 zł. 69 ct. odbędzie się w dniu 17 marca 1898 i w dniu 21 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 393 ks. gr. hm. kat. Ruda objętej nieobjętej masy spadkowej Jakóba Borella własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1100 zł. a wadyum 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Orliński z Radomyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 415 (1214 2—3)

KONKURS.

Na posadę budowniczego przy Magistracie w Jaśle z płacą 600 zł. rocznie.

Wymagane są studya techniczne i wiek normalny kompetenta, 40 lat nieprzekraczający.

Termin do wnoszenia podań do 15 marca 1898.

Jasło, 12 lutego 1897.

L. 2325 (1242 2—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Tarnowie rozpisuje konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie dla okręgu metrykalnego Tarnowskiego z siedzibą urzędową w Tarnowie i z prawem do poboru opłat metrykalnych w myśl §. 13 rozp. min z dniu 15 marca 1875 l. 12944.

Kompetenci mają odnośne, własnoręcznie napisane podania wnieść do ck. Starostwa w Tarnowie najdalej do 20 marca 1898 dołączając dowody, iż są pełnoletnimi obywatelami Państwa austryackiego, wyznania mojżeszowego, że władają w piśmie i słowie językami polskim i niemieckim i nadto wykazać dotychczasowe zajęcie i stopień wykształcenia.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego nie będą wzięte pod rozwagę.

Tarnów, 9 lutego 1898.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

L. 794 (1276 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia trzech posad zastępcy ck. Prokuratora państwa t. j. jednej w Krakowie, jednej w Wadowicach i jednej w Jaśle w ósmej kl. rangi ewentualnie takich samych posad przy innych prokuratoryach państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogących rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 10 marca 1898 do ck. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 18 lutego 1898.

L. 151 (1304 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, będzie od początku roku szkolnego 1898 99 do obsadzenia jedna posada c. k. rzeczywistego nauczyciela rysunku odręcznego (kompozycye ornamentalne na dziale budowlanym i artystycznym).

Do tej posady przywiązane są pobory IX. klasy rangi, mianowicie: płaca 1200 zł. dodatek aktywalny 3 0 zł. i dodatek sustentacyjny 100 zł. oraz ewentualnie przyznać się mające 5 dodatków pięcioletnich po 200 zł. wa.

Kandydaci zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni najpóźniej, do dnia 15 marca 1898 przedłożyć na ręce Dyrekcyi, podanie wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, ostemplowane należycie z dołączeniem świadectw szkolnych, odbytych studyów, metryki urodzenia i innych dokumentów, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae).

Lwów, 19 lutego 1898.

Dyrekcya ck. państw. Szkoły przemysłowej.

L. 3382 (1243 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. seminaryach nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich, a przynajmniej niższych, a to do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych w języku wykładowym polskim i ruskim.

2. Na posadę nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie z kwalifikacyą do szkół średnich, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, tudzież nauki geografii i historyi w języku wykładowym polskim.

3. Na posadę nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu z kwalifikacyą do szkół średnich z przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej, głównie zaś do udzielania nauki matematyki i fizyki w języku wykładowym polskim. Kandydaci o tę posadę winni się także wykazać znajomością języka ruskiego.

4 Na posadę prowizorycznego nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą do szkół średnich, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, tudzież nauki geografii i historyi w języku wykładowym polskim.

5. 6. Na dwie posady nauczycieli szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu, z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, a to na jednę posadę z kwalifikacyą do udzielania nauki przedmiotów grupy językowo-historycznej, a w pierwszym rzędzie nauki języka ruskiego i na jedną posadę z kwalifikacyą do udzielania nauki przedmiotów grupy techniczno-rysunkowej z językiem wykładowym polskim i ruskim.

7. 8. Na dwie posady nauczycieli szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze, z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy językowo-historycznej lub matematyczno-przyrodniczej, a mianowicie na jedną z językiem wykładowym polskim, na drugą zaś z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Do posad wymienionych pod l. 1, 2, 3 i 4 przywiązaną jest roczna płaca po 1000 zł., dodatek aktywalny według IX klasy rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 200 zł., zaś do posad wymienionych pod l 5, 6, 7 i 8 roczna płaca po 800 zł., dodatek aktywalny według X klasy rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł.

Kompetenci, ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad lub o inne posady podobne, które ewentualnie opróżnić się mogą, mają swe podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 marca 1898.

Kompetenci, pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie, o które kompetują, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz u. p. Nr. 29), względnie w myśl §§. 2 i 5 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 28), mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensyę do korzyści, dopuszzzalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 15 lutego 1898.

L. 24373 (1274 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady jednego stałego tercyana tudzież posady drugiego stałego tercyana przy c. k. akademickiem (ruskiem) gimnazyum we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 marca 1898.

Do posady pierwszego tercyana przywiązane są następujące pobory i emolumenta płaca etatowa w kwocie 300 zł. rocznie i 25% dodatek aktywalny w kwocie 75 zł. rocznie tudzież w miarę potrzeby ubranie służbowe i wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Do posady zaś drugiego tercyana przywiązane są następujące pobory i emolumenta płaca etatowa w kwocie 250 zł. w. a. rocznie i 25% dodatek aktywalny w kwocie 62 zł. 50 ct. w. a. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym i w miarę potrzeby ubranie służbowe.

Do obu powyższych posad należą wszelkie obowiązki sługi szkolnego i zwykłego stróża domowego, a zatem oprócz obsługiwania i utrzymywania porządku i czystości sal szkolnych, kancelaryi, gabinetów, sali konferencyjnej, kurytarzy, wychodków i t. p. także rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie porządku i czystości zewnątrz lokalności szkolnych i budynku szkolnego, zamiatanie śniegu i błota, załatwianie posyłek i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma w podaniu wymienić o którą z nich kompetuje a zarazem wykazać:

1. znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. wiek i stan metryką urodzenia a ewentualnie ślubu,

4. zachowanie się moralne i polityczne świadectwem wydanem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej i

5. dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwami.

Podania zaopatrzone powyzszymi dokumentami należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie na ręce Dyrekcyi c. k. akademickiego gimnazyum we Lwowie a ,jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz p. p. nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat wys. c. k. Ministerstwa wojny względnie obrony krajowej, który ich uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni kandydaci posiadający powyżej wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 17 lutego 1898.

L. 373 (1306 1—3)

KONKURS

W celu obsadzeniu posady pisarza gminnego okręgowego z siedzibą w Skomorochach z roczną płacą 400 zł. i ryczałtem na objazdki gmin 80 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 16 marca 1898.

Podania mają być zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, świadectwo szkolne i służbowe oraz świadectwo moralności; w szczególności mają kompetenci wykazać uzdolnienie do piastowania tej posady i dokładną znajomość obu języków krajowych a nadto wymaganem jest złożenie kaucyi służbowej 300 zł.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na podstawie wyboru dokonanego przez zastępców gmin do okręgu pisarskiego wcielonych.

Z Wydziału powiatowego.

W Sokalu, 20 lutego 1898.

L. 2373 (1305)

KONKURS.

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do bsadzenia następujące posady sług sądowych.

1) 1 posada woźnego przy ck. sądzie obwodowym w Samborze z płacą roczną 300 zł., z prawem posunięcia na wyższą płacę rocznych 350 zł., 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

2) po jednej posadzie woźnego sądowego przy ck. sądach powiatowych w Kopyczyńcach, Rożniatowie, Uhnowie i Kocmaniu z płacą roczną 250 zł. z prawem posunięcia na wyższą płacę 300 zł. rocznie, 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

3) po jednej posadzie dozorców więźni przy ck. sądzie krajowym w Czerniowcach, przy ck. sądach obwodowych w Brzeżanach, Samborze, Tarnopolu i Złoczowie i

4) posada pomocniczego woźnego przy ck. sądzie krajowym w Czerniowcach z płacą rocznych 300 zł. 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o posady sług sądowych lub dozorców więźni przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl § §. 5 i 14 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 l. 170 Dz. up. należycie udokumentowane podania do d. 31 marca 1898 do Prezydyum ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się zauważa, że posady wyżej wymienione przede wszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, nadane zostaną.

Lwów, 17 lutego 1898.

L. 351 (1282)

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest opróżniona posada dozorcy więźniów pierwszej klasy z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym rocznych 75 zł., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszczeniem w koszarach lub kwaterunkowem o rocznych 30 zł. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 25 marca 1898.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno zakładowej.

„Pierwszeństwo otrzyma kompetent który się wykaże uzdolnieniem w rzemiośle krawieckiem, uzdolnieniem w przykrawywaniu i uzdolnieniem do kierownictwa pracowni krawieckiej w którym to razie za kierownictwo pracowni krawieckiej odpowiedni dodatek za kierownictwo mu się zapewni".

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczna.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 20 lutego 1898.

Upadłości.

L 29 (1263 2—3)

W masie konkursowej Heni Mechli Feuerberg nieprotokołowanej kramarki z Probużny wyznacza się w celu zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy konkursowej lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy oraz do wyboru wydziału wierzycieli z urzędu, ponowny termin na dzień 29 marca 1898 godz. 10 rano, na który się wszystkich interesowanych do stawienia się wobec komisarza konkursowego wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 5 lutego 1898.

Kuratele.

L. 1 (1198 3—3)

Wasyl Nestorko z Doroszowa wielkiego marnotrawcą uznany, kuratorem jego ustanowiono Romana Martyna z Doroszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 11 stycznia 1898.

L. 11969 (1230 3—3)

Anastazyę z Korenkowskich Kułyniakową z Sorocka uznano marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Hraba z Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, 20 grudnia 1897.

L, 278 (1254 2—3)

Katarzyna Stankowa z Frydrychowic została uznaną umysłowo chorą.

Kuratorem jej Jan Cieciak.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie.

Oddział, I dnia 7 lutego 1898.

L. 26 (1255 2—3)

Marya Antonina Bojan z Andrychowa została uznaną umysłowo chorą.

Kuratorem Piotr Bojan.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie.

Oddział, I 29 grudnia 1897.

L. 119 (1257 2—3)

Dla umysłowo chorej Herminy Arway ustanowiono kuratorem Mateusza Bigo z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 17 lutego 1898.

L. 7678 (1271 2 -3)

Dla Wojciecha Stachnaja z Trzebieńczyc uznanego sądownie marnotrawcą, ustanowiony został w miejsce zmarłego kuratora Wojciecha Kułagi kuratorem Jan Brandysz z Trzebieńczyc.

C. k. sąd powiatowy oddział II.

Zatór, 23 grudnia 1897.

L. 1006 (1253 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że Katarzynę Pałasz i Hnata Maślanego uznaje umysłowo chorymi.

Ustanowiono kuratorem pierwszej Jana Jaklika, zaś ostatniego Jurka Maślanego.

Sanok, 20 stycznia 1898.

L 7138 (1289 1—3)

Ołena Bugryniec z Wysocka wyżnego uznana marnotrawczynią, kuratorem dla niej ustanowiony Bazyli Weryha Wysoczański Pietrusiewicz z Wysocka wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 27 listopada 1897.

L. 13065 (1292)

Onufry Kasyańczuk z Delatyna uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Iwan Mysiuk z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 4 sierpnia 1897.

L. 3980 (1300 1—3)

Władysław Czado 25 lat liczący z Czorny uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Czado.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 17 stycznia 1898.

L. 6377 (1303 1—3)

Józefa Jaje z Biskupic uznano umysłowo niedołężnym a jego kuratorem jest Jędrzej Jaje.

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu.

Oddział, I 23 stycznia 1898.

L. 3053 (1297 1—3)

Ogłasza się, iż Jacko Onyśko z Rokitna marnotrawcą uznany i pod kuratelę Andrucha Skłema z Rokitny oddanym został.

Z c. k. Sąd powiatowego.

Janów, 13 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 31 (1001)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschriften: a. „Erlebnisse eines Hotelkellners New-Yorks auf Kosten guter Freunde"; b. „Aus den hinterlassenenen Papieren eines Arztes, I. und II. Theil, Amsterdam"; c. „Die reizenden Verkäuferinen oder Julchens und Jeschens Liebesabenteuer auf der Leipziger Messe, I. und II. Theil, Washington bei Eduard Rosenbaum"; d. „Julchens Schwachheiten. Bekenntnisse eines leichtfertigen Mädchens, Rom 1800"; e. „Die schöne Mathilde oder Leben und Abenteuer einer jungen Unschuld, Rom und Paris 19 Jahrhundert"; f. „Im Lande der Venus, Amerika 1791" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, nnd es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung" vom 3 Februar 1898, auf Seite 7, Spalte 2, unter der Spitzmarke: „Die politische Lage in Oesterreich" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Es ist aber geradezu" bis „Die er verdient" das Verbrechen nach § 65 b St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37. Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k.k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 40 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 31 Jänner 1898 auf Seite 1, Spalte 1 bis 3 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Deutscher Volkstag" in der Stelle von „Wenn die Deutschen" bis „zum Zweck ist" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Februar 1898.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1898, Pr. 2|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Obersteirische Volkszeitung" vom 20 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Blut" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1898, Pr. 4|98, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der in Pardubitz erscheinenden Zeitchrift: „Neodvisle Listy" vom 22 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Ze snemu" nach §§ 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1898, Pr. 10|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 28 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Pater Sefcik" und „Der Arbeitslandtag an der Arbeit" nach §. 302 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1898, Pr. 105|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Ceska Obrana“ sammt deren ständiger Beilage: „Svuj k svemu“ vom 13 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Rok 1898“, „|1848—1898|“, „Vseobecna dan zivnostenska“, „Prvni mezi prvnimi“, „Jubilejni obraz cisare“, Rolnictvo hyne bidou“, Na vojsko“ und „P. K. v. L.“ in der Rubrik: „Redakcni“ der Beilage: „Svuj k svemu“ nach §§. 63 und 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 474 (1244 3—3)

Edict.

Hauptmann I. Classe Johann Wolf des Activstandes des k. k. Landwehr-Infanterie-Regimentes Krakau Nr. 16 erscheint des Verbrechens der Veruntreuung und der Desertion beschuldigt. Derselbe wird hiemit aufgefordert sich binnen neunzig Tagen nach der Kundmachung dieses Edictes vor dem k. k. Landwehr-Gerichte in Krakau zu stellen. Im Falle seines Nichterscheinens in der obigen Zeit wird gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Getetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen.

Vom k. k. Landwehr-Gerichte.
Krakau, am 18 Februar 1898.
Der Gerichtsleiter:
Kuryłowicz Major-Auditor.

L. 14704

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Pradze** znosząc swe rozporządzenie z dnia 15 stycznia 1898 l. 7201 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z d. 30 stycznia b. r. l. 6648 zarządziło rozporządzeniem z d. 6 lutego 1898 l. 21191 co do przywozu do Czech odżuwaczy i świń co następuje:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń wzbronionym jest **od 11 lutego 1898** z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych 14 politycznych powiatów Galicyi a mianowicie: **Brzesko, Brzozów, Cieszanów, Jarosław, Lisko, Mielec, Pilzno, Przemyślany, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg, Turka i Wieliczka.**

Natomiast przywóz odżuwaczy i świń z miejscowości wolnych od zarazy innych powiatów Galicyi, dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** do następujących miast czeskich: **Asch, Anssig, Bensen, Bilin, Bodenbach, Böhm- Brod, Böhm- Kamnitz, Böhm- Leipa, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Chotebor, Chrudim, Deutschbrod, Dobran, Dux, Eger, Elbogen, Falkenau, Franzensbad, Friedland, Gablonz, Graslitz, Haida, Hohenelbe, Hohenmauth, Holitz, Horitz, Humpoletz, Jaromer, Jicin, Joachimsthal, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Kolin, Komotau, Königgrätz, Königinhof, Kuttenberg, Laun, Leitmeritz, Marienbad, Melnik. Mühlhausen, Nachod, Neubydzov, Neustadt ad M., Niemes, Pardubitz, Pilgram, Pilzno, Pisek, Podebrad, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Schlan, Schlukenau, Semil, Starkenbach, Strakonitz, Tannwald, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Warnsdorf, Weipert, Praga - Holeszowice** z miejscowościami Pragskiego rejonu policyjnego i **Reichenberg**.

Zwierzęta rzeźne wprowadzane z Galicyi od wyżej wymienionych miejscowości nie mogą być w stanie żywym dalej wywiezione.

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradze Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w oddalonych i umyślnie na to przeznaczonych stajniach **może się odbywać tylko na osobnej targowicy** w celu natychmiastowej rzezi w policyjnym rejonie Pragi względnie odwiezienia koleją do miast wyżej wymienionych.

Swinie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich wprost do rzeźni, względnie do stajen odnośnych rzeźników w miejscu przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Jeżeli wprowadzone świnie okażą się przy wyładowaniu dotkniętemi zarazą pyskowo-racicową lub pomorem świń, natenczas muszą być wybite w jednej z najbliższych rzeźni publicznych w ciągu 48 godzin.

Swinie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn-Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 lutego 1898.

L. 43964 (1219 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teofilę Słotwińską, Rozalię ze Słotwińskich Romerową, Franciszkę Słotwińską, Wiktora Słotwińskiego, spadkobierców ś. p. Feliksa Słotwińskiego, Franciszkę Hubicką, Władysława Romera, Edmunda Romera, Teofila Romera, Maryę Romerową, Helenę Romer i Franciszkę Romer, że przeciw nim wniósł Rudolf Glixelli pozew sumaryczny de praes. 13 października 1897 l. 43964 o wykreślenie zaintabulowanego na ich rzecz w stanie biernym realności lwh. 734 w Krakowie prawa zastawu dla 407 zł. polskich z pn. i że przeznaczone dla nich egzemplarze wydanej na skutek tego pozwu uchwały z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 15 grudnia 1897 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Szaflarskiemu z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, a zarazem poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego wspólnego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, albowiem w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 29 października 1897.

Cg. II. 26/98 (1) (1210 3—3)

Przeciw Józefowi Motylewskiemu, Kazimierzowi Motylewskiemu, Maryannie Motylewskiej i Jerzemu Kaniudze, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Mojżesza, Markusa Philippa pozew o uznanie obowiązków poz. 1 i 2 karty C. realności lk. 644 3/4 whl. 514|III i innych realności we Lwowie wpisanych za zgasłe przez przedawnienie

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 11 marca 1898 przed południem o godz. 10 w tut. sądzie biuro nr. 22.

Celem strzeżenia praw Józefa Motylewskiego, Kazimierza Motylewskiego, Maryanny Motylewskiej, i Jerzego Kaniugi ustanawia się Pana adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego we Lwowie kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział II., dnia 14 lutego 1898.

L. 17 (1225 3—3)

Przeciw Wojciechowi Długopolskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Szwajnosa pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu z 29 stycznia 1898 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 1 marca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Długopolskiego ustanawia się p. Józefa Komperdę w Długopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Długopolskiego w rzeczonej sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu.
Oddział I. dnia 28 stycznia 1898.

(1215 3-3)

PP. DDr Bronisław Józef Maryan tr. im. Ostaszewski, Stanisław Franciszek dw. im Krokowski i Sumer vel Isumer Eidelberg wpisani zostali z dniem 12 lutego 1898 na listę adwokatów a to: pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Czortkowie a trzeci z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 12 lutego 1898.

Cb. VIII. 37/98 (1) (1239 3-3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. oddział VIII we Lwowie oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Paulinie Lechockiej, że przeciw niej przez Zuzannę Lechocką pozew o zapłacenie 19 zł. 72 ct. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Godlewskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Ziona i powyższy pozew wyznaczając audyencyę do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 marca 1898 o godzinie 12 przed południem w sali Nr. II. ul. Jagielońska Nr. 14 mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Paulinę Lechocką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania sdkodliwe następstwa, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 5 lutego 1898.

L. C. I. 14|98 (1) (1287)

Przeciw masie spadkowej ś. p. Emilii Jaruntowskiej względnie jej nieznanym spadkobiercom, tudzież przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tytusowi Jaruntowskiemu wnieśli Józef i Katarzyna Dziadkowie, Stanisław Michniewski i Tadeusz Jaworski pozew o wykreślenie pozycyi 4, 5, 8 z karty C. dóbr Swoszowa whl. 382, 383

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1898 o godzinie 9 rano w biórze Nr. 22.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej ś. p. Emilii Jaruntowskiej względnie jej nieznanych spadkobierców, tudzież Tytusa Jaruntowskiego, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Chwaliboga w Jaśle. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Jasło, dnia 5 lutego 1898.

L. C. I. 31|98 (1) (1290 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie oddział I, ustanowił p. dr. Henryka Rosenbuscha adwokata w Dolinie kuratórem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izera Samuela 2 im. Hirschhauta w sporach:

1. Simona Frischera z Doliny przeciw powyższemu o zapłacenie kwoty 250 zł. w. a. z pn.
2. Henryka Hirscha z Doliny przeciw powyższemu o 57 zł. 63 ct. z pn.
3. Lei Rubin z Doliny przeciw powyższemu o 33 zł. 23 ct. w. a. z pn.
4. Samuela Weinreba z Doliny przeciw powyższemu o 50 zł. w. a. z pn. i wyznaczył do rozprawy ustnej w tych sprawach termin na dzień 28 marca 1898 o godzinie 11 z rana.

O tem zawiadamia się Izera Samuela Hirschhauta z tem, że aż do jego zgłoszenia się lub wymienienia pełnomocnika na jego koszt i niebezpieczeństwo przez tego kuratora zastąpiony będzie.

Dolina, 8 lutego 1898.

L. 53 (1076)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Filia c. k. uprzyw galic. Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie“:

1. że nadane Arturowi Steinowi prawo podpisywania firmy: „Filii Banku w Krakowie“, „per procura“ wykreślone zostaje i
2. że tenże Artur Stein zamianowany został wyższym urzędnikiem i współfirmantem tejże filii i że tenże podpisywać będzie odtąd firmę: „Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie“ w charakterze współfirmanta wspólnie z każdoczesnym dyrygentem, lub z jednym z każdoczesnych prokurzystów filii, albo też wspólnie z jednym z każdoczesnych dyrektorów, lub zastępców dyrektorów zakładu centralnego pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem słowem: „Stein“.

O czem się proszący Bank hipoteczny, p. Artura Steina, tudzież Magistrat m. Krakowa, c. k. Administracyę podatków, Izbę handlową i przemysłową i filię c. k. austr. węg. Bankn w Krakowie zawiadamia, zarządzając ogłoszenie tego wpisania w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej“ i „Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy. Oddział III.
Kraków, 22 stycznia 1898.

L. 2084 (1180 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. S II we Lwowie, ogłasza w celu doręczenia Bazylemu Korolik, Bartkowi Perun i Janowi Hoszczuk tus. uchwał tabularnych z dnia 6 listopada 1896 l. 20113, z dnia 26 września 1896 l. 20251 i z dnia 15 sierpnia 1896 l. 15505 dla nieobecnych i z miejsca pobytu nieznanych Bazylego Korolik, Bartka Perun i Jana Hoszczuk, kuratora adwokata dr. Franciszka Soronia z zastępstwem adwokata dr. Władysława Margasza ustanowił

Wzywa przeto Bazylego Korolik, Bartka Perun i Jana Hoszczuk, by po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosili i informacyi do jego obrony służących mu udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali, inaczej skutki niedbalstwa sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 marca 1897.

L. 4037 (1176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia, że na rzecz ś. p. Franciszka Gottlieba zmarłego w Łomnie na dniu 3 sierpnia 1856 złożona jest w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym jako depozytowym gotówka 652 zł. 11 1/2 ct. Ponieważ wedle aktów spadkowych po ś. p. Franciszku Gottliebie spisanych tenże cały swój majątek i wszelkie pretensye spadkowe odstąpił cesyą z dnia 30 lipca 1856 swojej córce Paulinie urodzonej Gottlieb zam. Langner a ta ostatnia z życia i miejsca pobytu sądowi nie jest znaną, przeto o składzie tym zawiadamia się Paulinę Langner względnie jej możliwych spadkobierców.

Turka, dnia 15 maja 1892.

L. 368 (1131)

Przeciw dr. Władsysławowi Białkowskiemu, którego miejsce pobytu jejst nieznane, wniesionym został do c. k. sąpu krajowego j. handlowego w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie przez adw dr. Karola Pieniążka pozew o zapłacenie sumy wekslowej 220 zł. wa. zpn.

Na podstawie pozwu Cw. 368/98 1 z dnia 28 stycznia 1898,

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Tomika w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego dr. Władysława Białkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy w Krakowie.
Oddział II, 28 stycznia 1898.

L. 792 (1148)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie Maryi Debryn w Podjarkowie przeciw Łuczce Łazowskiemu o wpis prawa własności ciała hip. l. 422 gminy Podjarków ma być doręczoną uchwała z dnia 15 czerwca 1895 liczba czynności 6840, którą dozwolono wpis powyższego prawa własności ciała hip. l 422 gminy Podjarków ne rzecz Maryi Debryn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Łuczka Łazowski z Podjarkowa przebywa, ustanawia się temuż w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Danyły Chorkawy z Podjarkowa.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Łuczkę Łazowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Bóbrce, dnia 15 stycznia 1898.

L. C. W. 348, 349, 350|98|1. (1140 1—3)

Przeciw Lejbowi Feiwlowi ostatnimi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Sachie Hudesa kupca w Tarnowie pozwy o zapłacenie sumy wekslowej 272 zł., 200 zł. i 150 zł. z pn.

Na podstawie pozwów wydano tut. sąd. nakazy zapłaty z dnia 2 lutego 1898 l. czyn. Cw. 348|98, 2 lutego 1898 l. czyn. Cw. 349|98, i z dnia 2 lutego 1898 l. czyn. Cw. 350|98.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib Feiwel obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego kuratora w osobie pana dr. Adolfa Ringelheima adw. w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Lejbę Feiwla w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
W Tarnowie, dnia 2 lutego 1898.

L. Cw. 70/98 (1007)

Przeciw P. Meilechowi Katz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez p. Goldę Eis przez adwokata dr. Afendę w w Sanoku pozew o zapłatę sumy wekslowej 450 zł. aw.

Na podstawie pozwu wydano przeciw panu Meilechowi Katz nakaz zapłaty z 4 lutego 1898 Cw. 70|98 I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meilecha Katza ustanawia się Pana adwokata dr Flakowicza w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meilecha Katza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku
Oddział II, dnia 5 lutego 1898.

L. 55158 (1158 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż wskutek podania c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie do l. 55158|97 ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Oppera, Abrahama Izaaka Porjesa kuratorem adwok. dr. Kahanego z zastępstwem adw. dr. Rozmarina.

Lwów, dnia 11 września 1897.

L 53004 (1083)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Chaje Dukler“, której używała Chaja Dukler jako właścicielka handlu korali w Krakowie z powodu zaprzestania prowadzenia przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 17 grudnia 1897.

L. 11971 (1071 2—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach poszczególnione posyłki i listy wartościowe z r. 1896, które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostały podjęte.

Posyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w przesyłkach przedmioty w drodze publicznego przetargu sprzedane, a uzyskana ze sprzedaży gotówka, tudzież kwoty zawarte w listach zaliczone zostaną na rachunek Skarbu państwa.

A. Wykaz przesyłek (frachtów) pocztowych.

L. porząd.	Nr. frachtu	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość zł.	Wartość ct.	Waga kg.	Waga gr.
1	27	Tarnopol	Kratochwil	Wiedeń	—	—	7	900
2	342	„	Schallehn i Wollbrü k	Magdeburg	—	—	5	—
3	343	„	„	„	—	—	5	—
4	344	„	„	„	—	—	4	800
5	365	„	„	„	—	—	5	—
6	366	„	„	„	—	—	4	900
7	359	Przemyśl	Münz	Wiedeń	—	—	—	120
8	40	„	Smólski	Przemyśl	8	—	—	140
9	327	Kraków	Zygnerska	Ciechanów	11	—	—	31
10	66	Nadwórna	Reizer	Kołomyja	1	—	—	140

B. Wykaz listów pieniężnych.

L. porząd.	Nr. frachtu	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość zł.	Wartość ct.	Waga kg.	Waga gr.
1	—	Bochnia	Wagenknecht	Kraków	10	—	—	6½
2	—	Kraków	Myszenków	Lwów	10	—	—	11½
3	—	„	Zielińska	Wladimir Mohilno	10 rubli	—	—	13
4	—	Lwów	Guzowa	Sanok	40	—	—	14
5	—	„	Proboszcz P. Maryi	Lourdes	10 frank.	—	—	18

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 9 lutego 1898.

L. 30040 (1178 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić na rok 1898 następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych, a w szczególności:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych (powiat Bóbrka).
2. Tadeusza Luika rządcę dóbr w Chodorowie (powiat Chodorów).
3. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany (pow. Bohorodczany)
4. Karola Groglera, zarządcę dóbr państwa Sołotwina (powiat Sołotwina).
5. Artura Schnella, właściciela dóbr w Starych Brodach (powiat Brody).
6. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach (powiat Brzeżany).
7. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce (powiat Brzeżany).
8. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hinowicach (powiat Brzeżany).
9. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy (powiat Brzozów).
10. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie (powiat Monasterzyska).
11. Ignacego Waczowicza, dzierżawcę dóbr w Trybuchowcach (powiat Buczacz)
12. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub (powiat Cieszanów).
13. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtków (powiat Bircza).
14. Józefa Petrego, c. k. zarządcę dóbr w Bolechowie (powiat Bolechów).
15. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr w Leśniówce (powiat Szczerzec) zamieszkały we Lwowie.
16. Jana Bertemiliana Breiera, właściciela dóbr w Suchej woli (powiat Janów) zamieszkały we Lwowie.
17. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okno (powiat Horodenka).
18. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole (powiat Husiatyn)
19. Antoniego Brzuszkiewicza, w Chorostkowie (powiat Kopyczyńce).
20. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nahaczowie (powiat Krakowiec).
21. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Rusiłowie (powiat Kamionka).
22. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce małe (powiat Kamionka).
23. Romana kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu (powiat Gwoździec).
24. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korszowie (powiat Kołomyja).
25. Franciszka Markesa zarządcę dóbr w Jasionowie górnym (powiat Zabie).
26. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednicy (powiat Ustrzyki dolne).
27. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce (powiat Sczerzec)
28. Czesława Sekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie (powiat Lwów).
29. Stanisława Langego, emer. nadinżyniera kolei państw. we Lwowie.
30. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
31. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądowego we Lwowie.
32. Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów i dóbr skarb. we Lwowie.
33. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr Krysowice (powiat Mościska).
34. Romana Kosakiewicza, zarządcę dóbr w Majdanie (powiat Nadwórna).
35. Dr. Jana Walewskiego, właściciela dóbr w Nosowie (powiat Podhajce).
36. Edwina Hohendorfa, właściciela dóbr w Horożance (powiat Podhajce)
37. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu.
38. Kazimierza Zbyczewskiego, rządcę dóbr w Rozubowicach (powiat Niżankowice).
39. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadworze (powiat Gliniany) zamieszkały we Lwowie.
40. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki (powiat Bursztyn).
41. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów (powiat Rohatyn).
42. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr Martynów (powiat Bursztyn)
43. Feliksa Barańskiego, właściciela dóbr Tatarynów (powiat Komarno).
44. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach (powiat Sambor).
45. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej (powiat Sanok).
46. Antoniego Cęgleckiego, właściciela dóbr Krasne (powiat Grzymałów).
47. Stefana Moysę Rosohackiego, właściciela dóbr Rudniki (powiat Zabłotów).
48. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dżurów (powiat Zabłotów).
49. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn (powiat Sokal)
50. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr Poturzycy (powiat Sokal)
51. Wilhelma Noah, inżyniera w Sokalu.
52. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym (powiat Stanisławów).
53. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku (powiat Stanisławów).
54. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie chyrowskiej (powiat Starasól).
55. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju.
56. Tadeusza Lachmanna, zarządcę dóbr w Mikulińcach (powiat Mikulińce)
57. Dr Ludwika Brudzińskiego, właściciela dóbr w Woli mazowieckiej (p. Mikulińce).
58. Rudolfa Neuhausa, właściciela dóbr Zakrzewce (powiat Tyśmienica).
59. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Dębanówka (powiat Trembowla).
60. Franciszka Pawłowicza, rządcę dóbr w Podhajczykach justynowych (powiat Trembowla).
61. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr Iwania (powiat Zaleszczyki).
62. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie (powiat Zaleszczyki).
63. Tadeusza Rosinkiewicza, przełoż. obszaru dworskiego w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki)
64. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klinkowcach (powiat Nowe sioło).
65. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka (powiat Olesko).
66. Leona Winiarskiego, dzierżawcę dóbr Lackie Wielkie i Bieniów (pow. Złoczów).
67. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Skwarzawie nowej (powiat Żółkiew)
68. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Brzeźnica król. (pow. Żydaczów).

B) Z zawodu leśnictwa.

1. Rudolfa Prewosta, leśniczego w Babińcach (powiat Mielnica)
2. Ludwika Ungera, c. k. zarządcę lasów w Dobromilu.
3. Józefa Petryego, ces. kr. zarządcę lasów w Bolechowie (powiat Bolechów).
4. Emanuela Muscheka, nadleśniczego w Ludwikówce (powiat Dolina).
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie
6. Stanisława Dąbrowskiego, c. k. zarządcę lasów w Niebyłowie (powiat Kałusz).
7. Alojzego Swobodę, c. k. zarządcę lasów w Wistowej (powiat Kałusz).
8. Artura Gretschla, nadleśniczego w Busku (powiat Busk).
9. Jana Kosnię, c. k. zarządcę lasów i dóbr w Berehach dolnych (powiat Ustrzyki dolne).
10. Antoniego Romańskiego, zarządcę lasów w Winnikach (powiat Winniki).
11. Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów we Lwowie.
12. Romualda Makarewicza, dyrektora Tow. wzaj pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
13. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr w Lipowcach (pow. Przemyślany).
14. Jana Figurę, nadleśniczego w Jaśliskach (powiat Rymanów).
15. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce (powiat Skałat).
16. Antoniego Cichlarza, generalnego zarządcę dóbr w Spasie (powiat Stare miasto).
17. Jana Kotopojlę, samoistnego gospodarza lasowego w Młyniskach (powiat Trembowla).
18. Aleksandra Błażyńskiego, nadleśniczego lasów miejskich w Trembowli.
19. Franciszka Tichego, właściciela realności w Sieniawie (powiat Zbaraż).
20. Tadeusza Rosinkiewicza, przełoż. obszaru dworskiego w Szczygłowcach (powiat Zaleszczyki).

C) Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiśniewskiego, budowniczego w Brzeżanach.
2. Stanisława Rudkowskiego, budowniczego w Jarosławiu.
3. Juliusza Cybulskiego, budowniczego we Lwowie.
4. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie.
5. Ludwika Ramulta, budown we Lwowie.
6. Ludwika Radwańskiego, autoryz. inżyniera cyw. we Lwowie
7. Zygmunta Kędzierskiego, autoryz. inżyniera cyw. we Lwowie.
8. Wincentego Rawskiego, autoryz. architektę we Lwowie
9. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejsk. w Przemyślu.
10. Franc. Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu.
11. Stanisława Grzegorzewskiego, inżyniera w Borszczowie
12. Józefa Jagermanna, autoryz. inżyniera cyw. w Stanisławowie.
13. Urbana Mossalskiego, inżyniera w Stryju.
14. Karola Negrusa, budowniczego miejskiego w Samborze.
15. Jana Zakrzewskiego, budowniczego miejs. w Tarnopolu.
16. Romualda Winiarskiego, budowniczego w Trembowli.

D) Z zawodu fabrykantów.

1. Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki narzedzi roln. w Kołomyi.
2. Franciszka Vinzenza, byłego właściciela destylarni nafty w Sopowie (powiat Kołomyja)
3. Juliusza Mikolasza, byłego właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
4. Józefa Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
5. Jana Pachmana, fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Z zawodu górnictwa.

1. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górnicz. przy Wydziale krajowym we Lwowie.
2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysiężon. inżyniera górn. w Przemyślu.
3. Wilhelma Noah, inżyniera w Sokalu.

Z c. k. Wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 54092 (1030 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Grünhuta, że przeciw niemu wniósł Izak Wolf Spatz pozew de pr. 15 grudnia 1897 l 54092 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. z przyn., i że wydany wskutek teho pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 grudnia 1897 l. 54092 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Wechslerowi ze substytucyą adwokata dr. Rothweina w Krakowie i poleca dłużnikowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 16 grudnia 1897.

L. 3368 (1047 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomiści, że w Lipcu 1898 zmarł w Kropiwniku starym Aron Kastner zostawiwszy majątek.

Gdy pobyt Nechi Kastner, córki zmarłego Arona Kastnera, sądowi jest niewiadomy przeto wzywa ją sąd, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do sądu i złożyła o spadek oświadczenie.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Abrahamem Kastnerem, dla zachowania praw Nechi Kastner tymczasowo ustanowionym.

Podbuż, 7 listopada 1897.

L. 6171 (1138 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sporze sumarycznym Mojżesza Rottenberga przeciw Salomonowi Brünnerowi pto 270 zł. 48 ct. zpn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Brünnera, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Chwaliboga w Jaśle z substytucyą adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle i poleca mu, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony lub też tut. sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 2 października 1897.

L. 9 (1171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku wzywa nieznanych spadkobierców Samuela Józefa Bersteina, zmarłego w Białymkamieniu 14 listopada 1891 z pozostawieniem ustnego destamentu, aby się w przeciągu roku zgłosili i oświadczenia swe do spadku wnieśli, inaczej bowiem postępowanie spadkowe ukończone będzie tylko z tymi, którzy się do objęcia spadku zgłoszą, tytuł swój wykażą względnie gdyby się nikt nie zgłosił wydany będzie spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa.

Kuratorem nieznanych spadkobierców ustanowiono Iczaję Münza z Oleska.

Olesko, dnia 2 lutego 1898.

L. 178 (1134)

Przeciw Mojżeszowi Pretzlowi przemysłowcowi ostatnim czasem w Krakowie ulica Krakowska Nr. 33 zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez T. Steidtmann et Nagel w Hamburgu do rąk adw. dr. Serafina Chmurskiego w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 237 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Pretzla, ustanawia się pana adw. dr. Fischlera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpiecz ństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II.

W Krakowie, dnia 16 stycznia 1898.

L. 9756 (1172 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Karola i Rozalię Krzanowskich, że 18 maja 1884, zmarł w Miękiszu nowym ojciec ich Józef z pozostawieniem 2 kodycylów z daty 6 maja 1884, i wzywa się ich, by w przeciągu roku swe oświadczenie wnieśli, inaczej spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami, i ustanowionym dla nich kuratorem Wasylem Szernakiem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 2 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Wysprzedaż jedwabiów

na bluzki i suknie — wprost z fabryki.

w każdej dowolnej długości, wysyłka dla Prywatnych z opłac. cła i porta.

Resztki z ubiegłego sezonu:	za metr.
około 300 sztuczek podwójnego fularowego jedwabiu (tylko kolor niebieski (marineblau) i na czarnem tle.)	65 ct.
„ 200 sztuczek adamaszkowego jedwabiu czarnego	zł. 1.15
„ 200 sztuczek czarnego Armure, Royal i Merveilleux Duchesse	zł. 1.25
„ 700 sztuczek rozmaitych adamaszkowych jedwabiów w 1, 2 i 3 kolorowych, na suknie wizytowe i balowe.	

Próbki odwrotną pocztą.

Zurych. G. Henneberga fabryki jedwabiu. 102

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Folwark Bodnarówka za rogatką Stryjską natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Kurkowa l. 43. Pośrednictwo wykluczone.

Klasztor PP. Franciszkanek

Najśw. Sakramentu

Lwów, ul. Kurkowa l. 33

przyjmuje i uprasza o robotę wszelkich aparatów kościelnych, wszelkich choćby najartystyczniejszych haftów, naprawę starych gobelin i pasów słuckich, jakoteż naprawę prawdziwych koronek i pranie takowych. Roboty tej potrzebują na światło i utrzymanie kościoła.

Ogrodnik

kawaler lat 30, uzdolniony we wszystkich gałęziach swego zawodu poszukuje posady. Na żądanie przedłoży świadectwa z długoletniego pobytu w większym majątku, oraz najlepsze prywatne rekomendacye. Adres: Kółko rolnicze nr. 1 w Izdebniku. 193

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższych szczegółów udzieli „Kantor Słowa Polskiego“ Pasaż Hausmana 9,

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Białą bieliznę do szycia przyjmuje się Rynek 29, III p., drzwi 10.

Naczynia hermetyczne do transportowania nabiału i wszelkie inne naczynia i przybory dla gospodarstw mleczych poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 187

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń Pasaż Hausmana 9.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 50 ct., całe 1 zł. z łabędzikiem 1 zł. 50 ct. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe po po 1 zł. 20 ct., z łabędzikiem 1 zł. 60 ct.

J. Ihnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.



Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 15 stycznia b. r. **piwo butelkowe** równające się co do smaku i jakości przednim gatunkom piwa zagranicznego:

a) **marcowe** półlitrowe butelki po ct. 10.
b) **Salwator** półlitrowe butelki po ct. 12. $^3/_{10}$ litrowe po ct. 9.
c) **czarny bok** półlitrowe butelki po ct. 14, $^3/_{10}$ litrowe po ct. 11.

we Lwowie bezpłatna dostawa do domu, począwszy od 10 butelek.

Na prowincyę wysyła się piwo począwszy od 50 butelek.

UWAGA. Dla zapobieżenia wszelkim pokątnym nadużyciom, napełnia się pod własną kontrolą oryginalne butelki z wyciśniętym napisem: **Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów**, który to napis znajduje się także wraz z protokołowaną marką ochronną na korkach, kapslach i opaskach.

Główny skład i zastępstwo butelkowego piwa Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów objął

p. S. Wieser, przy ulicy Sykstuskiej l. 14, telefon nr. 149. 145

dokąd uprasza się przesyłać wszelkie łaskawe zamówienia.

Zamówienia z prowincyi przyjmuje także **Centralne biuro Towarzystwa we Lwowie, ulica Kleparowska l. 8.**

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 136

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** w. a., przy zakupnie naraz dziesięć korcy, dodaje się korzec bezpłatnie — na wagę 100 kilogr. 26 zł. w. a. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów [illegible] Jagiellońska 22

[illegible] 408. 18

Budapeszt [illegible] nos utcza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14

Nowości

w wielkim wyborze na karnawał otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:

(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca

Władysław Ciechulski

Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2

(dom kapitulny). 113

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.



Handel kawy, herbaty i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4$^3/_4$ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	$^1/_2$ kilogr.		zł. —.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„	„	„ —.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„	„	„ 1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	„	„ 1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10.75	„	„	„ 1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	„	„ 1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„	„	„ 1.08
JAWA złota	„ 10.75	„	„	„ 1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mięszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.

Opakowanie nie liczy się. 21

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Ogłoszenie.

Niniejszem zwołuje się

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kupieckiego eskontowego w Dąbrowie, na 3 mara 1898 o godzinie 3 popołudniu w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu i Rady nadzorczej z czynności roku 1897 i co do bilansu.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Ustanowienie kwoty przeznaczonej na ogólny fundusz rezerwowy ostateczne ustanowienie dywidendy na wniosek Rady nadzorczej.
4. Wybór nowego Zarządu i nowej Rady nadzorczej.

Dąbrowa, dnia 21 lutego 1898.

Za Prezesa Rady nadzorczej:
Isak Gutter.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.